Nr 252b. Dnia 11 września. Czwartek. Dnia 30 sierpnia (11 września) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W nadchodzącą niedzielę, jako pierwszą po uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, odbędzie się w kościele szpitala Dzieciątka Jezus nabożeństwo odpustowe na pamiątkę 122-ej rocznicy poświęcenia tegoż kościoła.

Przegląd polityczny.

Jakkolwiek ani bawiący w Saint Dié pan Ferry, ani przebywający w Paryżu minister marynarki, admirał Peyron, w którego rękach spoczywa kierownictwo zamorskich wojen i wypraw, nie otrzymali dotąd sygnalizowanego przez *Times* dwukrotnie wypowiedzenia wojny ze strony Chin, przecież są już realne wskazówki, że Chiny istotnie wojnę prawidłową z francuzami prowadzić zamierzają. Zamknęły one już porty traktatowe w Kantonie i Woosungu dla okrętów cudzoziemskich; do portów zaś owych mają otwarty wstęp okręty państw, które zawarły z Chinami odpowiednie traktaty. Francja przeto ma prawo upomnieć się o moc obowiązującą zawartych umów i założyć protest przeciw wewnętrznej blokadzie rzeczonych portów. W odpowiedzi wszakże na przewidywany protest rządu francuskiego, Chiny mają podwójne prawo do zapytania: a kto upoważnił waszego admirała do zajęcia naszych kopalń w Kelungu i i spustoszenia naszego arsenału w Fu-Czeu?

Drugim faktem, wyzywającym i gwałcącym prawo narodów, jest splądrowanie przez regularne wojsko chińskie europejskiej dzielnicy w Fu-Czeu. Do tego nic nie upoważniało rządu chińskiego i wątpić nie można, że jeżeli odnośna depesza *Times*'ów sprawdzi się, Francja imieniem Europy i cywilizacji zawezwie Chiny do surowej odpowiedzialności za gwałt brutalny. Tak więc — chociaż nie doręczono sobie dotąd urzędowego wypowiedzenia wojny—następstwa zobopólnej akcji Chin i Francji nie dały na siebie długo czekać. Trudno też się było łudzić, aby kamień, rzucony w stojącą wodę, nie zmięszał jej, i żeby wzburzona fala nie zatoczyła coraz szerszych kręgów.

Liberté donosi, iż admirał Courbet otrzymał zupełną swobodę akcji. Zręczność, z jaką wykonał manewr na rzece Minie, zachęciła pana Ferry do powierzenia losów kampanji w ręce człowieka, który na miejscu łatwiej orjentować się może w położeniu, aniżeli strategicy sztabu jeneralnego w Paryżu. Równocześnie nastąpiło stanowcze obsadzenie ważnego posterunku naczelnika francuskich sił zbrojnych w Tonkinie. W dniu 7-ym b. m. dotychczasowy brygadjer, jenerał Brière de l'Isle, przybył do Hanoi i przejął z rąk jenerała Millota naczelną komendę; ten ostatni nazajutrz odpłynął z powrotem do Europy. W interesie powodzenia oręża francuskiego życzyćby należało, aby dowództwo jenerała Brière było trwalszem, aniżeli jego licznych poprzedników, którymi rzucano jak piłką przez rok ubiegły. Krótkotrwałość komendy wytworzyła brak ściśle obmyślanego systemu i nadwerężyła karność w wojsku. Wielka już pora, aby nareszcie stworzono w Tonkinie jakąś władzę, czującą stały grunt pod sobą.

W jednym z dzienników zagranicznych znajdujemy następujące ocenienie ważnego otwarcia pierwszej kolei żelaznej w Serbji, wiodącej z Belgradu do Niszu:

„Serbja obchodziła w dniu 4-tym b. m. uroczystość otwarcia pierwszej swojej kolei żelaznej, która bezwątpienia przyczyni się potężnie do materjalnego i cywilizacyjnego rozwoju młodego królestwa: Linja Belgrad-Nisz stanowić będzie odtąd ekonomiczną dźwignię kraju, a nadto ułatwi wytworzenie nowych punktów handlowych w jego łonie i da Serbji możność wywozu za granicę swoich produktów. Znaczenie jednakże linji Belgrad-Nisz wychodzi daleko poza ramy zwykłej kolei miejscowej. Linja ta bowiem jest cząstką wielkich stacyj handlowych kontynentu europejskiego, powołaną przedewszystkiem do utrzymywania stałego związku pomiędzy Europą środkową a Wschodem. To też przy budowie pomienionej linji miano wzgląd na tę okoliczność i starano się, aby przestrzeń Belgrad-Nisz, wynosząca 245 kilometrów, nie ustępowala co do doskonałości budowy najpierwszym kolejom żelaznym w Europie. Mosty na Sawie i Morawie, tunele, wiadukty, zostały wykonane przez najznakomitszych inżenierów, całe urządzenie nie pozostawia nic do życzenia i nosi na sobie znamiona trwałości i wytworności, słowem, Serbja może być dumną z pierwszej swojej kolei żelaznej. Najznakomitsze korzyści z nowej linji odniesie w pierwszym rzędzie sam Belgrad, który w ten sposób zbliżył się zupełnie do Europy środkowej i oddalonym jest obecnie od Wiednia zaledwie o godzin siedmnaście. Stolica serbska tym sposobem będzie mogła w krótkim stosunkowo czasie wejść w ścisły związek z całą cywilizowaną Europą i przybrać charakter czysto europejskiego miasta. Końcowy punkt linji, miasto Nisz, liczące 14,000 mieszkańców, stanie się odtąd niezawodnie najznakomitszem miejscem handlowem Serbji i będzie miało wszelkie prawo do nazwy drugiej stolicy królestwa. Skoro nastąpi z jednej strony połączenie z koleją macedońską, z drugiej zaś z koleją bułgarską, wtedy wzrośnie jeszcze bardziej znaczenie Niszu, tu bowiem schodzić się będą linje, z których jedna sięgać będzie do Saloniki, druga do Konstantynopola, i połączy te miasta z Europą. W pierwszym kierunku, mianowicie ku Macedonji, nie jest dotychczas jeszcze wykończona przestrzeń Nisz—Wrania, długości 300 kilometrów, w drugim kierunku ku Bułgarji przestrzeń Nisz—Sofja—Sarembey długości 263 kilometrów; budowa jednak obu tych linij została zabezpieczoną uchwałami konferencji czterech państw, a w Sofji i Konstantynopolu toczą się z pośpiechem rokowania w interesie szybkiego wykończenia pomienionych przestrzeni. Skoro budowy te zostaną wykonane, wtedy dla dostania się z Wiednia do Saloniki potrzeba będzie tylko 40-tu a do Konstantynopola 48-iu godzin".

Dzienniki wiedeńskie witają z zapałem otwarcie pierwszej kolei serbskiej. *Presse*, kładąc nacisk na szczególniejsze zbliżenie się Serbji w latach ostatnich do Austrji, pisze, iż nowa kolej przyczyni się niepomiernie do ścieśnienia nawiązanych pod pomyślną wróżbą zobopólnych stosunków. Teraz dopiero zostaną należycie zastosowane i ocenione te ustępstwa cłowe, jakie poczyniła Austrja na rzecz Serbji w zawartym z nią traktacie handlowym.

Br. Z.

Dwa korzystne przedsiębiorstwa.

Najkorzystniejszemi przedsiębiorstwami są bezwątpienia te wszystkie, które opierają się na potrzebach ogólnych, ekonomicznych, danej miejscowości lub kraju całego.

Kapitał, szukając dla siebie zyskownej lokacji, niezawsze idzie utartym szlakiem, lecz częstokroć też sam staje się wynalazcą dróg nowych i wytwarza interesy, przedtem nieistniejące.

W takich razach kapitał jest prawdziwym producentem, stworzywszy bowiem nowe przedsiębiorstwo, zlewa wszelkie płynące zeń korzyści, niezależnie od własnych odsetków, na ogół mieszkańców.

Niestety! w dotychczasowej historji swojej kapitały krajowe rzadko bardzo występowały w tej wysoce ekonomicznej roli wynalazców. W tym względzie ubiegał je zawsze kapitał zagraniczny, więcej ruchliwy, więcej wykształcony. Kapitały nasze, w braku czy to doświadczenia, czy wyrobienia fachowego, najchętniej zwracały się do rzeczy i stosunków już znanych i wypróbowanych. Pomysł i wynalazki były dla nich równoznaczne z hazardem, którego najstaranniej unikały...

Wprawdzie, dzięki takim usposobieniom kapitału, nie mieliśmy wielkich krachów finansowych i nie do-

Z Nowej Aleksandrji do Kazimierza.

Notatka Kazimierza Kaszewskiego.

(Dalszy ciąg)

Kazimierz, jako ognisko handlu zbożowego, słynął od swego założenia aż do ostatnich czasów.

Jeszcze przed dwudziestu laty spichrzów przez nas opisanych, przypartych do gór, stało wzdłuż wybrzeża najmniej czterdzieści. Zmiana komunikacyj handlowych, skutkiem założenia dróg żelaznych, osłabiła znaczenie Kazimierza, a ostatecznie kolej nadwiślańska zadała mu cios śmiertelny. Bezużyteczne odtąd spichrze zostały opuszczone: słabsze runęły, świeższe i silniejsze zmieniają się na inne użytki, nawet na mieszkania; niektóre tylko dobrze dochowane kształty świadczą o dawnej żywotności budynków. Gród obumarł, natury ruchliwsze ze swemi przedsiębierstwy przeniosły się gdzieindziej, ludność pozostała żałuje lepszych czasów, ale już one dla Kazimierza nie wrócą nigdy: miasto wyłączone z sieci dróg żelaznych niezdolne jest wyrobić sobie ruchu samoistnego, zwłaszcza u nas.

Jako miasteczko, jest to sobie na równi z innemi u nas siedziba napoły żydowska, brudna, niechlujna, pozbawiona wszelkich danych, czyniących miasto siedzibą europejską. Tak samo tam, jak gdzieindziej, wieprze używają swobodnego ruchu po ulicach, kałuże stoją w podwórzach w sąsiedztwie śmieci i kału wszelkiego rodzaju; tak samo każda arterja komunikacyjna służy za miejsce do wylewania i wyrzucania wszelkich odpadków, zarażających powietrze. A jednak rzadko miasta posiadającego lepsze warunki do utrzymania czystości i porządku, bo środkiem jego przepływa z gór bystry, o wysokich brzegach strumień wpadający do Wisły, do którego przeprowadzone umiejętnie spadki, mogłyby zabierać odpływy.

Ale jeżeli Kazimierz bogaty nie zdobył się na urządzenie porządnych spadków i uregulowanie strumienia, to cóż ma uczynić Kazimierz zubożały? To tak samo jak z Wisłą, która płynie pod tem miastem, wyrzynając coraz większe ławy piasczyste, zmieniając fantastycznie nurt, zalewając za lada przyborem grunta uprawione. Powiadają, że trzeba ją uregulować, ale uregulowanie potrzebuje przedewszystkiem materjału, czyli wikliny do przygotowywania faszyn. A gdzież jest ta wiklina? Ażeby ją otrzymać, potrzeba na wybrzeżach sadzić odpowiedni gatunek wierzby. Pod Kazimierzem widzieliśmy świeżo wsadzonych kilkadziesiąt kijów, kiedy trzebaby ich było przynajmniej kilka tysięcy, ażeby z czasem otrzymać materjał. Inaczej, sprowadzany zdaleka, kosztuje drogo, funduszu nie starczy i tym sposobem regulacja brzegów nie nastąpi nigdy.

Bez względu na te ujemności, wspólne całemu naszemu trybowi administracyjnemu, Kazimierz nie przestanie nas interesować ze strony archeologicznej i malowniczej. Od pierwszego rzutu oka widać, że to coś odmiennego od innych tego rodzaju miasteczek. W budynkach jego panuje kamień wapienny, nie tak jak gdzieindziej drzewo; co chwila wzrok napotyka jakiś ślad starożytności, to w gzemsie, to w sklepieniu niższych piętr, to w ciasnej bramie sklepionej, to nawet zaświeci jaki ganek, z kutego żelaza wyrobiony, nakształt odrzwi od dawnych kaplic kościelnych; są to wprawdzie tylko ślady i szczątki, jakie pozostały po przeróbkach domostw dawnych, przy restauracji stosownej do nowego a mniej kosztownego kroju. Naturalnie, że znaczna część domów jest zupełnie współczesną, czyli, jak powszechnie w małych miastach dzisiaj, bezbarwną i bezstylową; lecz sporo pozostało i takich, które nie zdołały się jeszcze wylenić z pod wielowiekowej skóry.

Aż oto w rynku spotykamy dwa domy prawie w zupełności zachowane z wieku, ile po kształtach przypuszczać można, XIV-tego, restaurowane w r. 1615-ym, jak świadczy napis, świecący na jednym z frontonów. Fasady płaskie, bez żadnych gzemsów odgraniczających piętra, natomiast na całej przestrzeni fasad, pomiędzy i nad oknami, płaskorzeźby już to świętych, już też symbolów religijnych z napisami objaśniającemi. Na jednym szczególniej z tych domów wydatnieje olbrzymia postać św. Krzysztofa z Dzieciątkiem Jezus na ramieniu; dla pokazania, że święty z drogim ciężarem swym przechodzi przez rzekę, artysta u stóp jego rzucił kilka ryb i raków. Cała robota tej rzeźby, więcej świątobliwa

znaliśmy wielkich wstrząśnień giełdowych, ale też i nie mamy większych przedsiębiorstw, dźwigniętych siłami miejscowemi.

Otóż obecnie od lat kilku, coraz silniej zarysowują się dwa przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, które prędzej czy później muszą być eksploatowane, dziś zaś chodzi o to, ażeby ta eksploatacja była prowadzona przez kapitały krajowe.

Mówimy tu o przedsiębiorstwie budowy dróg podjazdowych i o przedsiębiorstwie składów towarowych w miastach fabrycznych.

Przyjrzyjmy się im bliżej...

Od czasu budowy linij kolejowych, losy ekonomiczne miast naszych zostają w zależności od prostego wypadku: od tego, czy kolej połączy dane miasta z ogniskami przemysłu i handlu w kraju, oraz z rynkami zbytu, lub nie. Ztąd te gwałtowne usiłowania miast, skierowane do skorzystania z sieci kolejowej. Biada bowiem miastu, które pominięte zostanie! Brak komunikacji skazuje je na długoletnią martwotę...

To też w ciągu ostatnich lat kilkunastu sieć kolejowa wytworzyła olbrzymią przepaść pomiędzy miastami krajowemi, podnosząc jedne do rzędu pierwszorzędnych punktów przemysłowych, inne degradując do znaczenia prostych osad.

Lecz brak tych ulepszonych środków komunikacyjnych wpływa ujemnie nietylko na interesy miast... Równie silnie oddziaływa on i na interesy producentów i dostawę sił roboczych. Słowem, w postępach sieci drogowej zainteresowaną jest cała prowincja, bardziej oddalona od linij kolejowych.

W jaki sposób niedogodnościom tym zaradzić? Przedewszystkiem przez budowę dróg podjazdowych. Pod tem mianem rozumiemy kolejki wązkotorowe, długości kilku i kilkudziesięciu wiorst, i koleje konne.

Urządzeniem dróg tego rodzaju mogą się zająć bądź sami producenci miejscowi, bądź też przedsiębiorcy. Pierwsi, jako mniej obeznani z techniką budowy kolejowej, mniejszą budzą nadzieję, by z czasem za ich sprawą potrzeby komunikacyjne zaspokojone zostały. Pewniejszą rękojmię dają przedsiębiorcy. Właśnie w r. b. powstaje towarzystwo akcyjne z kapitałem około 3-ch miljonów rubli, mające zająć się budową dróg podjazdowych w Cesarstwie. Czy technicy nasi nie powinni zająć się utworzeniem podobnego przedsiębiorstwa w kraju naszym.

Według obliczeń technicznych, budowa jednej wiorsty kolejki wąskotorowej, wraz z szynami i taborem, nie kosztuje więcej nad 10,000 rs. Tak niskie nakłady dają pewność, iż kapitał użyty do podobnego interesu, może przynosić bardzo wysoką dywidendę. Należałoby więc pomyśleć o tem w porę, aby znowu nie dać się uprzedzić kapitałom zagranicznym, które zajęły już nam tak zyskowne przedsiębiorstwo, jak np. tramwaje w Warszawie.

Jeżeli towarzystwo budowy dróg podjazdowych przedewszystkiem zapewnia korzyści drobnym miastom i osadom, rozproszonym na powierzchni kraju, powołując je do szerszego życia ekonomicznego, to znowu drugi z wspomnianych przez nas interesów—towarzystwo składów towarowych, ma na celu zaspokojenie potrzeb miast większych, przemysłowych.

Tegoroczne przesilenie dostatecznie poucza, iż jedną z jego przyczyn najcięższych jest brak urządzeń handlowych, któreby operacjami swojemi zapewniły produkcji rozwój normalny i spokojny. Wytwórca, pozostający wciąż w zależności od usposobień chwilowych rynku, z czasem może być doprowadzony do upadku. Oddany własnej pomysłowości, bez pomocy instytucyj specjalnie dla potrzeb przemysłu funkcjonujących, fabrykant musi dźwigać na sobie całe brzemię zmienności tendencji w handlu. Przedsiębiorstwo więc składów towarowych, łagodząc tę zmienność, jest w stanie wytworzyć bardziej normalne warunki produkcji, wzmocnić podstawy przemysłu krajowego.

I tu pospiech ze strony kapitalistów naszych byłby bardzo pożądany... Nie wątpimy bowiem, iż miasta fabryczne, zamieszkałe przedewszystkiem przez fabrykantów zagranicznych, wkrótce zdobędą się na tyle pożyteczne dla nich urządzenia, jak składy towarowe. Czemuż więc nie skorzystać z chwili i nie wyprzedzić nowej interwencji kapitałów zagranicznych?

Uwagi powyższe znowu prowadzą do wniosku, który tak często przychodzi nam powtarzać, iż kraj nasz otwiera szerokie pole dla eksploatacji kapitału.

Podczas gdy zagranicą stopa procentowa wciąż spada, a kapitał szuka lokacji w krajach obcych i nieznanych sobie, u nas ileż to jeszcze interesów może on powołać do życia!

Dziś wskazaliśmy dwa z nich: i korzystne, i pilne. Zastanawialiśmy się zaś nad niemi dlatego, iż zostajemy w obawie, by dzięki niezaradności naszej, nie stały się one zdobyczą przedsiębiorców zagranicznych.

K. W.

Żegluga powietrzna.

W dziennikach zagranicznych spotykamy jeszcze niektóre szczegóły o wynalazku sposobu kierowania balonami, którego próba, jak sobie przypomnieć zechcą czytelnicy, odbyła się szczęśliwie w Meudon pod Paryżem.

Wynalazcy, kapitanowie Rénard i Krebs utrzymują, iż system ich w zupełności odpowiada wszelkim wymaganiom.

Pierwszy z nich oświadczył jednemu z redaktorów dziennika paryskiego *Evénement*, że praktyczne zastosowanie tego wynalazku, którego możliwość udowodniła próba, jest tylko kwestją czasu i pieniędzy, ma on jednak nadzieję otrzymać środki potrzebne do zbudowania statku powietrznego większych rozmiarów, dającego się kierować. Na wybudowanie potrzeba będzie sześciu miesięcy czasu. Z pomocą tego powietrznego okrętu będzie można osiągnąć nadzwyczaj ważne cele militarne, których dopięciu tylko wysokie koszta stoją na zawadzie.

Podczas oblężenia Paryża, jak wiadomo, wysyłano balony z depeszami. Nowy system umożebni otrzymywanie tą samą drogą odpowiedzi. Pomiędzy Paryżem i większemi miastami prowincjonalnemi będzie mogła być urządzona służba pocztowo-balonowa, równie punktualna, jak kolej żelazna.

Balon, zdaniem p. Rénarda, stanie się także ważną machiną wojenną, gdyż siła jego wzrasta znakomicie w stosunku do obszerności...

Twierdzeniu temu nie dziwimy się bynajmniej, wszelkie bowiem obliczenia, jakie, studjując kwestję balonową, czyniliśmy, doprowadziły nas do nieomylnego wniosku, że przyszłe okręty powietrzne ogromem swoim daleko prześcigną wielkość dzisiejszych okrętów wojennych i wtedy dopiero będą mogły stawiać stanowczy opór wiatrowi, oraz żeglować z zupełną akuratnością i bezpieczeństwem.

Nie dziwimy się zatem wcale i nie znajdujemy nieprawdopodobnem przypuszczenia kapitana Rénarda, że balony jego systemu będą mogły przenosić po stu uzbrojonych żołnierzy.

Obaj wynalazcy francuscy już od lat wielu pracują nad swoim systemem i już przed sześciu laty robili próby w lasku Meudon.

Zagrażało im podówczas niebezpieczeństwo, że będą zmuszeni zaniechać dalszych prac dla braku środków ale Gambetta, który był wtedy przewodniczącym komisji budżetowej, wyjednał dla nich subwencję 100,000 franków.

Po tym fakcie niemcy, anglicy i inne narody nie mogą się dziwić, że zaszczyt wynalezienia sztuki żeglowania po powietrzu przypadnie francuzom—wszystkie bowiem kraje razem nie wydały zapewne z funduszów publicznych takiej sumy na ten wynalazek, a w zakresie wynalazków najczęściej wszystko się rozbija o... brak środków.

Na posiedzeniu Akademji paryskiej, na którem, jak już wspominaliśmy, odczytany był raport o odbytej pomyślnie próbie, członek Faye zapytał, dlaczego próba ta nie odbywała się publicznie?

Sprawozdawca, p. Hervé Mangon odpowiedział, że sprawozdanie, które odczytał, pochodzi z ministerjum wojny, oraz, że ministerjum uważa ten wynalazek za tajemnicę, nie jest więc upoważniony do podania jakichkolwiek szczegółów, oprócz tych które podał, a które już w naszem piśmie powtórzył dr Ochorowicz w ostatniej „Pogadance przyrodniczej" (nr 244b *Kurjera)*

Rzeczą jest łatwą do przewidzenia, że teraz, po odkryciu kapitanów Rénarda i Krebsa, pojawią się nawet dość licznie nowe pomysły kierowania balonami. Wszyscy wynalazcy, którzy dotychczas w ciszy pracowali nad tem odkryciem, będą zmuszeni albo dać za wygraną swoim systemom, albo wystąpić z niemi publicznie, póki czas jeszcze, póki nie zajdzie najbardziej stanowcze, bo faktyczne przedawnienie. Niejeden także będzie usiłował odgadnąć pomysł Rénarda i Krebsa, i sądząc, iż mu się to udało, wystąpi z projektem lub pretensją do pierwszeństwa pomysłu.

Jeden z pierwszych stanął na tej drodze p. August Platte, inżenier z zawodu, nadinspektor w dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu, który, jak donosi *N. fr. Presse*, nadesłał do redakcji tego pisma memorjał z rysunkami, przedstawiający statek powietrzny jego wynalazku, podobnież w kształcie olbrzymiego cygara, poruszany za pomocą śruby.

N. fr. Presse nie podała jeszcze opisu tego powietrznego statku...

Wł. S.

---

i rzewna niż doskonała, zachowuje charakter wieku razem z całą budowlą. Dół domów u wszystkich wnijść i lokali cechuje się sklepieniami, a szczyty kończą się misternie wyrabianemi przystawkami ciosanemi z kamienia już to w zęby, już w inne kształty, dla zakrycia dachu. Trzeci podobnyż dom, dziwnie pięknej architektury, ze smacznemi ornamentami, mieści się w ulicy bocznej, zwanej Senatorską (przypomnienie czasów świetności, gdy Kazimierz był grodem królewskim).

Domy te stanowią podziw archeologów i słusznie, bo podobnych i tak dobrze zachowanych zabytków nie widzieliśmy nigdzie w Polsce; zadziwiającemi byłyby nawet w Gdańsku i Norymberdze. Dla samej rzadkości i pamięci chronićbyśmy powinni te niepospolite skarby sztuki i archeologji, lecz czy uczynią to mieszczanie kazimierscy, wątpię, nie wiem bowiem, ażali posiadają świadomość ich wartości. Zapewne nie, boć podobnych domów—znać po śladach—było wiele w Kazimierzu, były wszystkie, a dziś zredukowały się one do trzech i to już nieco nadwerężonych. Jak nastąpi dezolacja, a za nią potrzeba restauracji, już ona nie odbędzie się przez posiadacza mieszczanina w stylu epoki, a tak powoli zaginą i te trzy zabytki, jak zaginęły inne. Czy nie możnaby uprzedzić tej ewentualności, zapytujemy zarządu Muzeum przemysłowego lub bogatych zwolenników archeologji kopalnej? Kilkanaście tysięcy rubli zabezpieczyłoby przyszłość tych drogocennych zabytków!

Kazimierz, jakkolwiek maleńki, posiada trzy kościoły, z których najcelniejszym jest parafjalny, zwany farą. Wielka ta budowla, rozciągająca się u podnóża góry zamkowej, zbudowana w stylu romańskim, datuje, jak świadczy wmurowany napis, z roku 1610—13-go. Jakkolwiek w kościele tym wiele znajduje się rzeczy godnych uwagi znawcy, zebranych z różnych wieków, nic wszelako bardziej nie uderza jak organy.

Jest to coś osobliwego w swoim rodzaju. Gmach, wyrzeźbiony z drzewa w sposób tak kształtny, harmonijny i misterny, iż pomimo swojego ogromu zda się unosić w górę razem z duszą tego natchnionego artysty, który go wykonał, nie dla zarobku snać, ale w imię idei, której miała praca jego służyć. Ile lat poświęcił on temu mistrzowskiemu dziełu, dla wykończenia tych wszystkich bomb, rozet i koronek drewnianych, nie wiemy, ale jeśli rozważymy tę robotę w szczegółach, równie pięknych jak całość w ogólnym rysunku, zda się, iż i całego życia nie byłoby na jedną rękę zawiele: musiało tedy pracować kilku lub kilkunastu pod natchnieniem, planem i kierunkiem jednego. Lecz nie wiemy, komu zawdzięczać mamy tę z niczem podobnem nieporównaną ozdobę naszej sztuki snycerskiej, arcydzieło mało znane i mało ocenione; żadnych śladów twórcy, a za całą informację służy wyryta data, oznaczająca także początek XVII-go wieku.

Kaplica z dwoma w bocznych ścianach freskami, przedstawiającemi sceny religijno-narodowe z wytwornem wnijściem, z figurami kolorowanemi; kazalnica i ławka inkrustowane w drzewie, świecznik wiszący z jelenich rogów,—oto co głównie zastanawia zwiedzających. Jak wszystkie restauracje gmachów publicznych, a zwłaszcza świątyń, powinny odbywać się nie samowolnie, lecz pod kierunkiem znawców odpowiedzialnych, wskazuje i tu kopuła nad prezbiterjum, *ozdobiona* (!) świeżo przez jakiegoś domorosłego artystę główkami aniołków ze skrzydłami nakształt hiszpańskich kołnierzyków, w otoczeniu niebieskich plastrów. Nie wiem, kto pozwolił zeszpecić w ten sposób dzieło architektoniczne, zkądinąd piękne...

Dwie inne świątynie nie przedstawiają nic osobliwego. Kościół św. Anny jest bezpośrednią własnością gminy miejskiej i przez nią utrzymywany. Bardzo prostej, choć składnej architektury, bardzo ubogim jest wewnątrz. Ale ma on przy sobie poczciwą instytucję: szpital, a właściwie przytulisko dla nędzy wyjątkowej, utrzymywane z pewnej przestrzeni gruntów, na ten cel zdawna zapisanych i wydzierżawianych. Dziś kilku ubogich, oprócz mieszkania w tym szpitalu, otrzymuje po 10 złotych kwartalnego wsparcia. Kościół na wyżynie, w drugiej części miasta na końcu jego położony, należał do księży reformatów i nosi też na sobie cechy zakonnego ubóstwa. Z powodu wyniosłego położenia, wchodzi się doń po schodach, przez dziedziniec zdobny freskami, przedstawiającemi stacje, wcale dobrym pędzlem wykonanemi. Z korytarzy klasztornych, wśród których dziś grobowa panuje cisza, widok na góry okoliczne i Wisłę zachwycający. Jedyny mnich staruszek, obsługujący świątynię, nie mógł nas objaśnić o bliższych szczegółach fundacji klasztoru i kościoła, ani nawet wskazać jakichbądź dokumentów.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż komisja, opracowująca projekt reformy inspekcji więziennej, zaproponowała zmiany następujące: 1) obecnie obowiązująca ustawa o dozorcach więziennych z pośród urzędników policji ma być zniesioną; 2) więzienia cywilne zostaną wyjęte z pod władzy policji miejskiej i powiatowej i oddane pod władzę inspekcji gubernjalnej; 3) do policji należeć będzie jedynie dozór nad aresztami, istniejącemi przy domach policyjnych, chociaż zwierzchni dozór nad temi aresztami obejmie inspekcja gubernjalna, wreszcie 4) do policji należeć będą tylko czynności, związane z przesyłką więźniów i poświadczeniami ich niezdolności do pracy.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż zjazd przedstawicieli banków akcyjnych wystąpił do ministerjum finansów z projektem udostępnienia kredytu ziemskiego właścicielom rolnym.

= Według *Rus. kur.* skarb państwa zamierza wykupić jeszcze w miesiącu bieżącym trzy większe linje kolejowe na własność rządu.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż kupiectwo zgromadzone na jarmarku w Niżnym Nowgorodzie ostatecznie większością głosów uchwaliło, ażeby kolej syberyjska przeprowadzoną była na Niżny Nowgorod, Kazań i Ekaterynburg.

= *Now.* dowiadują się, iż ministerjum komunikacyj podniosło kwestję usplawnienia rzeki Prypeci, przerzynającej błota pińskie i odznaczającej się nadzwyczaj niskiemi brzegami; jednocześnie ministerjum zamierza rozwinąć na szerszą skalę działalność około regulacji komunikacyj wodnych.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż w wykonaniu zapisu ś. p. Adama Chojnackiego, w roku bieżącym z procentów od legowanego kapitału przyznane zostaną dwie nagrody: pierwsza w sumie rs. 150, za 20-letnią służbę, druga zaś rs. 75 za 15-letnią służbę kucharkom wyznania chrześcijańskiego, za nienaganną i nieprzerwaną służbę w ciągu tego czasu u jednych państwa lub u ich dzieci.

= W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie nowego roku szkolnego w uniwersytecie warszawskim.

= W dniu 19-ym października r. b., o godzinie 1-ej po południu, w tutejszej synagodze izraelickiej odbędzie się ogólne zebranie członków tejże synagogi celem dopełnienia wyborów na miejsce wychodzących z kadencji trzech członków komitetu i dwóch reprezentantów zgromadzenia.

= Domeyko w przejeździe do Paryża, dokąd odwozi swoich dwóch synów, przybył w dniu dzisiejszym do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Pomimo otwarcia teatru Wielkiego, roboty rekonstrukcyjne około sceny prowadzą się w dalszym ciągu.

Mianowicie ulegają odnowieniu maszynerje podsceniczne.

Najbardziej zużyta część podłogi scenicznej oraz niektóre trapy i kassety zastąpione zostały nowemi.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Letniego odbyła się próba jeneralna z mającej się odegrać w dniu jutrzejszym wznowionej sztuki Thiboust'a i Bariera „Kobiety z kamienia".

Główną rolę odegra Królikowski.

* Dwie premiery zapowiada dziś teatr Nowy: jednoaktową komedję p. Lanciego „Rocznica ślubu", nagrodzoną na konkursie teatralnym Towarzystwa dobroczynności, oraz farsę jednoaktową z francuskiego „Dwaj złodzieje".

* Józef Rychter przybył do Warszawy.

Zamierza on w przyszłym miesiącu rozpocząć szereg gościnnych występów na scenie teatru Rozmaitości.

= Zmiana.

W ostatnim wykazie wolnych łóżek w szpitalach warszawskich zaszła zmiana na lepsze.

Wszystkich miejsc jest 453, a mianowicie: u Dzieciątka Jezus 264, św. Łazarza 40, św. Rocha 14, św. Ducha 31, na Pradze 14, starozakonnych 43 i przy domu przytułku i pracy 47.

= Skwery.

Skwery, o ile się zdaje, zostały zaprowadzone dla ozdoby miasta...

Tymczasem bony i dzieci harcują sobie po nich najspokojniej, wskutek czego w miejsce ozdoby tworzy się... śmietnik.

Takie harce widzieliśmy wczoraj na skwerze przed kościołem św. Karola Boromeusz, przed kościołem ewangelickim i obok ogrodu Krasińskich.

W czasie świąt u izraelitów lub w niedzielę rozkładają się tutaj prawdziwe obozy.

Czy tak być powinno?

= **Próby.**

W dniu wczorajszym wieczorem na wieży ratuszowej warszawskiej robiono dalsze próby nowego aparatu, służącego do przesyłania znaków optycznych w nocy.

Dziś wieczorem próby te zostaną powtórzone, w ciągu zaś dnia czynione są doświadczenia z telegrafem optycznym dziennym.

= Odlot jaskółek.

Zwiastunki wiosny zamieniły się w zwiastunki zimy!

Po wsiach jaskółki poczynają się zbierać w wielkie gromady dla dokonania dorocznej dezercji.

W Warszawie ptaszęta te również zapowiadają odlot, a tem samem bliskie nadejście chłodów.

= Każdy początek jest trudny!

Magazyny mód sprowadziły na bieżący sezon przyrządy zwane „pół-krynoliną"...

Ani wątpić, iż powierzchowność naszych pań zmieni się wkrótce...

Estetyko, zamknij oczy!

= Szczególna obawa.

Pewien obywatel z lubelskiego, znany z różnych dziwactw, pomimo osobistej odwagi, za nic nie chce przejeżdżać koleją po nowym moście przez Wisłę.

Pan *** wysiada zawsze na stacji Praga i ztąd końmi przyjeżdża do Warszawy, w której bywa kilka razy do roku.

Zapytywany o powód, zwykle odpowiada:

— Mam to przekonanie, iż wcześniej czy później most ten wraz z pociągiem zawalić się musi!

Wszyscy śmieją się z tej urojonej obawy, lecz pan *** trwa ciągle przy swojem.

= Dobre serce.

Przedwczoraj na ulicy Siennej jakaś kobieta padła na chodnik, wijąc się w strasznych boleściach.

Losem jej zajęła się przechodząca młoda panienka, która całej gotówki, jaką miała przy sobie, użyła na podanie pomocy nieszczęśliwej.

Kazała sprowadzić i zapłaciła felczera, oraz swoim kosztem poleciła odwieźć chorą do szpitala, poczem oddaliła się śpiesznie, aby swojego *incognito* nie zdradzić.

Sylf nasz doszedł jednakże, iż litościwa ta panienka była podolanką.

= Szuler na jarmarku.

Na ostatnim jarmarku w Łęcznej pojawił się pewien szuler, dobrze w Warszawie znany.

Przybył on, pomny tradycyj jarmarkowych, w nadziei obfitego połowu.

Znalazł on rzeczywiście kółko młodzików, które rade było zagrać w baczka.

Na szczęście lekkomyślnych zjawia się p. ***, który oddawna znał szulera i kiedyś był przez niego ograny.

Pan *** bez żadnej ceremonji zdemaskował gracza, wskazując mu drzwi otwarte.

Szuler, nie oponując, opuścił towarzystwo, a w godzinę później i Łęczną, gdyż policja miała już nań oko zwrócone.

= Złodziej w opałach.

W dniu wczorajszym ze schodów domu na rogu Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej zbiegł szybko jakiś człowiek z workiem dobrze wyładowanym na plecach.

Jednocześnie stróż domu spostrzegł otwarte drzwi mieszkania jednego z nieobecnych w Warszawie lokatorów i domyślił się zaraz w owym nieznajomym złodzieja.

Pobiegł więc za nim na ulicę, kierując się ku Kruczej.

Stróże innych domów zaalarmowani okrzykiem: „złodziej" powybiegali z kamienic i chociaż rzezimieszek szybko zmykał, został wzięty we dwa ognie.

Ażeby się wydobyć z opałów, złodziej rzucił wór z łupem, składającym się ze sreber stołowych wartości kilkaset rubli i chciał uciekać.

Stróże jednak nie puścili go i nim przybyła policja, której schwytany sam już wzywał, tak go pobili, że stracił przytomność.

= Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej na ulicy Wilczej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Na moście.

Wczoraj wieczorem przechodzący przez most usłyszeli jakiś huk w połączeniu z okrzykiem kilkunastoletniego wyrostka.

Wyrostkiem tym był Zygmunt Skulitowski, który znalazł w parku praskim kilka niedopalonych rakiet i niósł je tak nieostrożnie, że zapaliły na nim ubranie.

Kilka osób tłumiąc na chłopcu ogień, poparzyło sobie ręce nader boleśnie.

Skulitowski uległ ciężkim poparzeniom i w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala praskiego.

Życiu lekkomyślnego chłopca grozi niebezpieczeństwo.

= Krwawe zajście.

Na Nalewkach pod nrem 9-ym dwaj wyrobnicy Andrzej R. i Mikołaj B. pokłócili się przy podziale zarobku.

Kłótnia niebawem przemieniła się w bójkę i R. zranił swojego przeciwnika nożem w bok.

Rana jest głęboka, lecz życiu B. niebezpieczeństwo nie grozi.

= **Wypadki.** — Na Prostej Karol M. popchnięty przez jakiegoś przechodnia, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.—Na Mokotowskiej Aleksander J. malarz upuścił duży kamień, który przygniótł mu prawą nogę; nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Polscy mahometanie.

Wieś Studzianka, powiatu bialskiego, jest wyłącznie zamieszkałą przez oddawna osiadłych tatarów, którzy posiadają tam obszerny meczet, jak również utrzymują swoich duchownych.

W dniu wczorajszym jeden z naszych współpracowników, przejeżdżając z rana przez tatarską posiadłość, widział muezzina, który chodząc dokoła wysokiej wieży, zakończonej półksiężycem, nawoływał prawowiernych imieniem Ałłaha do modlitwy.

Zresztą mahometanie ci obliczem niewiele przypominają protoplastów, językiem nie różnią się od krajowców i... hodują wiele baranów, służących im do pożywienia, jakkolwiek i koninę zajadają ze smakiem.

= **Fabryki łyżek.**

W Przedborzu w koneckiem istnieją dwie fabryki łyżek cynowych.

Produkcja ich, zatrudniająca około 30-tu ludzi, wynosi do 200,000 sztuk rocznie, wartości 4—5,000 rubli.

Łyżki te znajdują pokup śród włościan w okolicach Końskich, Staszowa i Kielc.

Fabryki należą do starozakonnych.

= Jeszcze „kanarki".

Wycofane z obiegu warszawskie „kanarki" pędzą obecnie cokolwiek mniej zaszczytny, acz pracowity żywot.

Na szosie wiodącej z Międzyrzeca do Biały, pełnią one obowiązki wozów frachtowych, jak również przewożą mniej wybrednych podróżnych, przyczem dumnie noszą na sobie szczątki napisów, niegdyś informujących warszawską publiczność o kierunku kursów...

Na co to przyszło wehikułom, których pierwsze ukazanie się na bruku warszawskim powitane było przed laty jako niesłychany postęp!

= Na straż.

Korespondent nasz z Kowna pisze co następuje:

„Straż ogniowa ochotnicza w Kownie poczyna dawać dowody swojej ruchliwości.

Właśnie na ostatniem posiedzeniu rady naczelnej towarzystwa postanowiono urządzić w dniu 14-ym b. m. zabawę spacerową w ogrodzie miejskim, celem powiększenia funduszów na kupno niezbędnych narzędzi ogniowych, których brak uniemożliwia działalność towarzystwa.

Na zabawie tej członkowie towarzystwa wystąpią w pełnym rynsztunku, a to dla zachęcenia młodzieży do liczniejszego zapisywania się w poczet członków straży".

= Z pola.

Korespondent nasz z Mińska pisze co następuje:

„Żniwo w gubernji naszej jest już na ukończeniu.

W powiatach południowych stoją w polu tylko resztki zboża jarego, w bardziej zaś na północ wysuniętych, jak w borysowskim i mińskim, niektóre zboża jare z powodu chłodnego lata i spóźnionej wiosny są jeszcze zielone.

Od dni też kilku mamy silne w nocy przymrozki, a we dnie wiatry północno-wschodnie.

Obawiają się słusznie, iż zboża niedojrzałe zmarzną na polu lub dadzą ziarno liche.

Żyto w r. b. wszędzie dopisało.

Gdyby nie widmo grożącej konkurencji z Ameryką, bylibyśmy zadowoleni w zupełności..."

= Śmiała ucieczka.

Z Lublina piszą do nas co następuje:

„W więzieniu lubelskiem osadzeni niedawno zostali: Franciszek Wiśniewski, cygan, i August Tyda, niemiec.

Dokonali oni napadu, przy którym zostali pochwyceni i w pierwszej instancji do ciężkich robót skazani.

Więźniowie ci, po kilkodniowym pobycie w areszcie, postanowili się uwolnić, w biały więc dzień przedostali się na strych gmachu więziennego, z siennika urządzili linę i po niej zeszli na ziemię.

Władza, spostrzegłszy ucieczkę, wysłała pogoń na wszystkie strony Lublina.

Wiśniewski, chociaż cygan, okazał się mniej przezornym od niemca i wkrótce dał się ująć w lesie świdnickim, o kilka wiorst od Lublina.

Tyde buja dotąd swobodnie."

= Samobójstwo.

Kalisz. donosi, iż w dniu 30-tym z. m. we wsi Dobrosołowo w powiecie słupeckim, student 2-go kursu prawa na uniwersytecie warszawskim J., odebrał sobie życie wystrzałem z dubeltówki.

Podobno przyczyną samobójstwa miała być melancholja.

Zwłoki 23-letniego młodzieńca z roztrzaskaną głową znaleziono w piwnicy domu ojcowskiego.

= **Pożar.**

Kalisz. przytacza następujące szczegóły o wielkim pożarze w osadzie Rychwale.

Ogień szerzył się z taką gwałtownością, iż w ciągu paru minut ogarnął kilkadziesiąt domów drewnianych.

Mieszkańcy potracili głowy...

Dla opanowania groźnego żywiołu potrzeba chyba było morza wody.

Sikawki ze wsi sąsiednich Zbierska, Jaroszewic, Siąszyc i Dąbroszyna okazały się bezsilne.

Na 70 domów ocalało tylko 18-cie.

Ofiarą płomieni padły: poczta, urząd gminny i sąd gminny wraz z dokumentami i pieniędzmi.

Z 44 ch stodół napełnionych zbożem pozostały tylko popioły.

Kilkadziesiąt rodzin znajduje się w nędzy.

Pierwszą pomoc nieszczęśliwym udzielił pełnomocnik właściciela osady pana Mamrotha, p. Bielefeld, oraz miasto Konin.

Jednocześnie powstał komitet pomocy z obywateli okolicznych, do którego weszli pp.: Rafał Potworowski, Zajączkowski, Przeradzki, Kumant, Bielefeld, Rowiński i Miłkowski.

W Kaliszu również zbierają składki.

Ratunek pośpieszny jest niezbędny.

ZE ŚWIATA.

✕ **Jakiś turysta niemiecki** gorszy się straszliwie w *N. fr. Presse*, iż gdy był w Pradze i jakaś żebraczka, po niemiecku zagadnęła go o jałmużnę, kilku przechodniów zaczęło jej wymyślać, iż utrzymując się w stolicy czeskiej z żebraniny, w języku niemieckim wykonywa swoje rzemiosło. Gdyby to nawet było prawdziwe nie byłoby jeszcze prawdopodobne. Gdyby czesi tak bardzo dbali o czeszczyznę swoich żebraków, to przedewszystkiem żebraczka, nawet niemka, dla własnego interesu nauczyłaby się kilku słów po czesku, a gdyby mieszkańcy Pragi rzeczywiście wymyślali w takich wypadkach, to przedewszystkiem zelżyliby tego, kto dał żebrzącej po niemiecku jałmużnę... W kraju kultury, jak się okazuje, logika już kwitnąć przestała, ale nie wydała owocu!

✕ **Ks. Reuss**, który przed kilkoma laty zaślubił słynną amazonkę cyrkową, Emilję Loisset, zmarł w tych dniach w Boitsfort pod Bruksellą.

✕ **Sarah Bernhardt** zwołała w tych dniach wszystkich dłużników swoich... Jeden z przyjaciół wielkiej artystki, wyjaśniwszy dokładnie finansowe jej położenie, oznajmił zebranym, iż Sarah, ugodziwszy się za każdy swój występ w Porte St.-Martin po 1,000 fr., z honorarjum tego odstępuje po 300 fr. na rzecz wierzycieli. Układ ten jednomyślnie przyjęty został.

✕ **Trzy włoskie opery na raz** mieć będzie Londyn w przyszłym wiosennym sezonie. Oprócz bowiem królewskiej opery w Covent-Garden, która straciła Adelinę Patti, dawać ma przedstawienia teatr Drury Lane pod dyrekcją Maplesona i ze współudziałem „divy". Nadto Maurycy Strakosch, bawiący obecnie wraz ze swoją trupą w Rzymie, zamierza zjechać także do Londynu i zająć Her Majesty's Theatre. To się nazywa konkurencja!

✕ **Wartość przedmiotów skradzionych** w Londynie w r. z. wyniosła ogółem 116,329 f. st., z czego wyśledzono i zwrocono właścicielom zaledwie niespełna część czwartą, wartości 27,390 f. st., reszta zaś, wartująca ogółem 89,000 f. st., bezpowrotnie przepadła. Nie jest to rezultat tak zły, jeżeli zważymy, że w roku 1882-im wartość przedmiotów przepadłych wynosiła 96,000 f. st. W dorożkach i powozach publicznych jadący zostawili w ciągu r. z. około 20,000 rozmaitych przedmiotów, wartości ogólnej 25,000 f. st., z których woźnice zwrócili około 10,000 przedmiotów i otrzymali znaleźnego 1,950 f. st., zwróconemi zatem widocznie były przedmioty najcenniejsze.

✕ **Hazard na morzu.** Część pasażerów, którzy przybyli do New-Yorku na pokładzie „City of Rom", podpisała protest przeciw panującym w czasie podróży na okręcie grom hazardownym. W proteście powiedziano, iż na trzeci dzień po wyjezdzie pokój przeznaczony dla palących zamieniono na formalny dom gry, a zarazem jakiś gracz z profesji, przybyły z Australji wraz z trzema wspólnikami, założył w czytelni bank bakarata, przyciągający mnóstwo osób. Całemi dniami i wieczorami w sześciu rzędach cisnęli się do stołu gry lekkomyślni pasażerowie, szukający szczęścia, wskutek czego obecność pań w czytelni stała się absolutnie niemożliwą. Gdy gracze dowiedzieli się o nocie, wystosowanej z tego powodu do ajentów okrętu, rozdrażnienie ich doszło do najwyższego stopnia. Nie licząc już ostrych przemówień, grad czynnych obelg posypał się niebawem. Kapitan stanął w obronie graczów, utrzymując, iż gra nie wyszła z granic, w jakich się zwykle praktykuje na okrętach, cały skandal zaś, według niego, powstał jedynie ztąd, iż pewien 20-letni młodzieniec przegrał więcej pieniędzy, aniżeli ow dowiała jego matka zapłacić zań mogła.

W dniu 6 września r. b., w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, pobłogosławionym został związek małżeński panny Heleny **Lenk**, córki ś. p. Maksymiljana, b. dyrektora filji Banku polskiego w Łodzi i żyjącej Heleny z Janczewskich z panem Aleksandrem **Piechelskim**, kasjerem jednej z celniejszych firm, synem Aleksandra i Marji z Zielińskich obywateli. (2857)

W dniu 9 września r. b., zawartym został związek małżeński między panem Janem **Kaftalem** z Petersburga, synem Bernarda i Anny z Bersonów, a panną Dorą **Sachs**, córką Jakóba i Rozalji z Landauów. (2869)

Nekrologja.

† Ś. p. Adam **Weryha Darowski**, obywatel ziemski gub. kijowskiej, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Warszawie dnia 9-go września 1884 roku, przeżywszy lat 65. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (dawniej oo. Reformatów) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się w dniu 12-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** rano i zaraz po skończeniu nabożeństwa wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi. —2872—

† Ś. p. Franciszka ze Schmidtów **Ward**, żona b. kupca, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 10-go września 1884 r. o godzinie 6-ej po południu, przeżywszy lat 65. Pogrążony w smutku mąż zaprasza uprzejmie familję, przyjaciół i znajomych na mszę świętą, odbyć się mającą w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, w piątek, to jest dnia 12-go września r. b. o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —2877—

† W dniu 12-ym września, t. j. w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Walerjana **Kleckiego**, doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —2865—

† W sobotę, to jest dnia 13-go września r. b., jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. dra Stanisława **Kośmińskiego**, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **10 i pół zrana** w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o czem w smutku pozostała żona zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2870—

† Dnia 12-go września r. b., to jest w piątek odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za duszę ś. p. Józefa **Lisickiego**, studenta uniwersytetu, na które pozostali w smutku rodzice zapraszają przyjaciół, znajomych i kolegów. —2874—

† W niedzielę, to jest dnia 14-go września r. b., jako w wilję rocznicy ślubu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Felicjana **Lipińskiego**, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —2866—

Z Cesarstwa.

Petersburg 9-go września. —Według otrzymanych tu z zagranicznych źródeł wiadomości, poseł austro-węgierski w Petersburgu, hr. Wolkenstein, przybył już do Wiednia. Podróż ta ma być w związku ze spodziewanym wkrótce faktem wysokiego politycznego znaczenia.

Petersburg 9-go września. — Według wiadomości, otrzymanych przez *Ryzką Gazetę* z Petersburga, roboty przygotowawcze do wprowadzenia w nadbałtyckich gubernjach instytucji sądów pokoju postąpiły już tak daleko, że reforma zostanie zaprowadzoną prawdopodobnie już od 1-go stycznia r. 1885-go.

Petersburg 9-go września.— *Nord* odzywa się bardzo pochlebnie i powtarza dosłownie zamieszczony pierwotnie we francuskiem czasopiśmie *National* bardzo interesujący list p. Gawryłowa z Tweru o nihilizmie i stosunku do niego rosyjskiego narodu i rządu.

Petersburg 9 go września. — Fakt otwarcia pierwszej w Serbji drogi żelaznej, łączącej stolicę z Niszem, powoduje *Écho* do wypowiedzenia kilku uwag w przedmiocie znaczenia tej kolei dla Austrji: „Starania, czynione przez austrjaków o serbską drogę, staną się łatwiejszemi do zrozumienia—pisze ten dziennik—kiedy przypomnimy sobie, że Aleksandrja leży tylko o 670 mil morskich od Saloniki, kiedy tymczasem od Aleksandrji do Trjestu liczą 1,200, do Genui 1,300, a do Marsylji 1,380. Tym sposobem port salonicki, będąc wygodną drogą połączony ze środkiem Europy, może nabrać niezmiernie ważnego znaczenia w handlu z Egiptem i Indjami. Największe zaś znaczenie miałby naturalnie dla Austrji, jako państwa najbliżej położonego i niemającego nad morzem Śródziemnem innego portu prócz Trjestu. Ztąd starania i zachody austrjaków, dyplomatów i kupców, aby połączyć Austrję z Saloniką linją drogi żelaznej, ztąd niedawne jeszcze układy z Portą w przedmiocie połączenia jej dróg z drogą serbską. Austrjackie starania odniosły skutek dopiero w roku 1878-ym, kiedy kongres berliński zobowiązał Serbję do budowania dróg żelaznych, łączących się z austrjackiemi i tureckiemi. Zobowiązanie to spełnione zostało nie odrazu, i prawie dwa lata zeszły na układach, zanim w dniu 9-ym kwietnia 1880-go roku zawartą została między Austro-Węgrami a Serbją konwencja kolejowa. Konwencja ta oznaczyła termin trzyletni na wprowadzenie w wykonanie uchwał traktatu berlińskiego, lecz nowe rokowanie w tej materji spowodowały, że oddział belgradzko-niszski drogi serbskiej został otwarty teraz, a pozostałe dwa jeszcze się budują. Konstrukcja dróg żelaznych była oddaną inżynierom austrjackim, gdyż po przeprowadzeniu pewnych kombinacyj, przedsiębiorstwo budowy dostało się Länderbankowi i Comptoir d'Escompte. Grupa ta złożyła towarzystwo do budowy i eksploatacji drogi z kapitałem 32-ch miljonów franków, z których połowa w akcjach, a połowa w obligacjach. Obligacje towarzystwa zostały zagwarantowane przez konsolidowane obligacje rządu serbskiego, dla zabezpieczenia zaś spłaty procentów i umorzenia tych (państwowych) obligacyj, ustanowioną została kasa kolejowa, pozostająca we wspólnem zawiadywaniu rządu i towarzystwa kolei, zarządzająca dochodami, przeznaczonemi na zabezpieczenie obligacyj. Tym sposobem towarzystwo zaassekurowało się zupełnie pod względem pieniężnym i mogło pozyskać fundusze albo przez wypuszczenie obligacyj, albo ze skarbu serbskiego. Tak więc na terytorjum serbskiem i za serbskie pieniądze ręce austrjackie wybudowały kolej, mającą służyć interesom austrjackim. Odtąd też Serbja jest zupełnie otwartą dla handlu i przemysłu Austrji; odtąd przez terytorjum serbskie będą przechodziły towary niemieckie do Turcji, a dalej przez Salonikę do Egiptu i Indyj. Czy w takich warunkach może łatwo rozwinąć się w Serbji własny jej przemysł? czy będzie ona w możności nietylko konkurować pod względem ekonomicznym, ale nawet bronić się politycznemi środkami przeciw silnemu swojemu sąsiadowi—są to pytania, nie wymagające zdaniem naszem, odpowiedzi."

Moskwa 9-go września. — W *Russkim kurjerze* czytamy: „Słowiańska prasa przywiązuje wielką wagę do wizyty, jaką król Karol rumuński złożył królowi Milanowi w Belgradzie. Zagraniczna prasa, godząc się tym razem na jedno z prasą słowiańską, utrzymuje, że zbliżenie Rumunji z Serbją jest stanowczem zwycięztwem polityki austrjackiej w tej części półwyspu bałkańskiego. „„Jeżeli nawet, pisze *Temps*, istnieje jeszcze w tym kraju rosyjska partja, mająca siłę i wpływy, to w polityce urzędowej dokonał się stanowczy zwrot w przeciwnym kierunku. Król rumuński, odwiedzając króla serbskiego, przyznał przez to samo potrzebę przejścia na stronę Austrji, ponieważ wiadomo, że Serbia zerwała ze wszystkimi, doradzającymi jej poddanie się wpływowi gabinetu petersburskiego."" Rumunja, według słów organu francuskiego, zrozumiała, że wpływ i opieka Rosji nie zabezpieczą jej ani niezależnego stanowiska, ani pokoju."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Hamburg 9-go września. — *Hamburger Börsen-courrier* donosi z Popo (na wybrzeżu zachodnio-afrykańskiem) pod dniem 6-ym sierpnia, że gubernator angielski w Quittah usunął jeden ze słupów granicznych, umieszczonych przez konsula niemieckiego.

Bruksella 9-go września. —W senacie powzięto na posiedzeniu dzisiejszem uchwałę następującą: Senat potępia energicznie wykroczenia, których widownią była w niedzielę Bruksella. Minister w mowie swojej zapowiedział zamiar zmodyfikowania przepisów komunalnych celem wzmocnienia władzy rządowej na wypadek zaburzeń podobnych, jak niedzielne.

Eu 9-go września. — Hrabina Paryża powiła dzisiaj syna.

Paryż 9-go września.—*National* donosi: Ważne, a dotąd ogółowi nieznane wypadki zmuszają rząd do powzięcia doniosłych uchwał w sprawie chińskiej. Rada ministerjalna zbiera się dnia 13-go b. m. Rząd uważa, iż niejasny stan rzeczy, obecnie panujący, należy raz przerwać. Osłabia on tylko siłę naszych postanowień i utrudnia pozycję wobec mocarstw neutralnych. W razie energicznego poparcia przez naród, kampanja chińska mogłaby w kilka tygodni pomyślnie być ukończoną, podczas gdy obecnie, mając do czynienia z przeciwnikiem zręcznym a nieuczciwym, odkładamy godzinę rozstrzygnięcia w nieskończoność. Poglądy te wyrazić miał minister marynarki admirał Peyron.

Rzym 9-go września. — Msgr. Rotelli przybędzie do Rzymu około dnia 15-go b. m., poczem oznaczony zostanie termin odjazdu jego na posadę nuncjusza do Brukselli.

Aleksandrja 9-go września. — Northbrook i Wolseley przybyli tu dzisiaj w południe na statku „Iris",

powitani przez Nubara baszę imieniem kedywa. Odjechali oni niezwłocznie do Kairu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 11-go września.

Zdrowie Grocholskiego znacznie się polepszyło i nie budzi już obaw. Wkrótce przyjdzie zupełnie do zdrowia, wszakże nie weźmie już udziału w pracach tegorocznej sesji sejmowej.

Budapeszt 11-go września.

Prezes gabinetu, Tisza, wygłosił wczoraj mowę w Wielkim Waraždynie, w której oświadczył, że pokój europejski, jest wedle przewidywań ludzkich, trwale ustalonym. Minister zapowiedział nadzwyczajne, wszakże terminem ograniczone środki przeciw wyznaniowym, socjalnym i narodowym wichrzeniom. Dalej zapowiedział minister reformę izby magnatów; do zasiadania w tejże uprawniać będą urodzenie i census; mianowani będą członkowie dożywotni; wszystkie wyznania będą w izbie reprezentowane. Minister przyrzekł wniesienie projektu do ustawy, przedłużającej trwanie mandatu sejmowego do lat pięciu i oświadczył się stanowczo za utrzymaniem wspólnego terytorjum cłowego z drugą połową monarchji.

Berlin 11-go września.

Książę Bismark przybywa tu dzisiaj.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 9-go września.—*Union Médicale* donosi, że dnia 1, 5 i 6-go b. m. wydarzyły się w Paryżu wypadki cholery w szpitalu Bichat. Dnia 6-go przywieziono do szpitala z Aubervilliers 45-letniego mężczyznę i 12-letnią córkę jego, oboje z wyraźnymi symptomami cholery. Dotąd stan ich nie jest beznadziei. Wypadki te, jak twierdzi *Union*, są niewątpliwemi wróżbami wybuchu cholery w Paryżu.

Rzym 9-go września (biuletyn z d. 8-go b. m.).—Na cholerę zmarło w prowincjach: Benvenuto 1 osoba, Bergamo 10, Brescia 1, Caserta 4, Cuneo 12, Genua 15, Modena 1, Neapol (miasto) 275, Neapol (prowincja) 10, Parma 6, Reggio i Salerno po jednej.

GIEŁDA

dnia 11-go września 1884-go roku.

Z powodu święta dworskiego dziś cedula giełdowa sporządzaną nie była. Niemniej pewne, choć drobne czynności na giełdzie dokonane zostały pod wpływem wczorajszych obniżonych kursów rubli w Berlinie i potwierdzenia ich w dzisiejszych szacowaniach porannych, które ograniczały się do obietnic utrzymania kursu 206.50 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, a co najwyżej do podniesionego do 206.75.

Wpływy miejscowe nie są dla walut obcych korzystne. Brak gotówki i podaż znaczna wobec słabego bardzo pokupu.

Weksle długoterminowe na **Berlin** po 48.42½ kupowano, żądano 48.50 jak wczoraj, krótkoterminowe po 48.35 przeciętnie z małemi wahaniami kupowano.

Na pomniejsze miasta nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** tenże sam kurs co wczoraj 9.83½ żądano, 9.82 płacono.

Na **Paryż** również żądania bez zmiany 39.17½ płacono.

Na **Wiedeń** kursa wahały się około 81 rs. za 100 fl.

Papiery w bardzo niewielkich obrotach.

Listy likwidacyjne większe po 87.65 i 87.75 kupowano, mniejsze 87.75 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia premiowa i listy wileńskie w zaniedbaniu.

Listy zastawne również bez zmiany w żądaniu.

Serji III-ej małe po 96.15 kupowano w wielkich ilościach.

Listy miejskie prawie bez ruchu.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. Ruch żaden. Kursa bez zmiany.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 11-go września 1884 roku.

Dostawy pszenicy szczupłe. Wynosiły one około 600 korcy.

Co do gatunku ziarno było bardzo różne.

Usposobienie w ogóle było bardzo słabe, wyczekujące.

Ceny ku zniżce dążyły.

Płacono za ordynaryjną i smolną 6 rs. do 6.30, pstrą i dobrą 6.45 do 6.50, białą 6.60 do 6.65, wyborową 6.75 za korzec.

Za małą partję wyborowej osiągnięto 7 rs., lecz ceny tej nie można za normalną uważać, zwykle bowiem mało kupujący drożej zapłacić musi.

Żyta dowóz znaczny 1,100—1.200 korcy.

Obroty szły dosyć leniwie, nie decydowano się łatwo pomimo, że na wywóz też kupowano.

Jedną z przyczyn było, iż wiele było dostawionych osią drobnych partyjek, które chociaż dobre nie są chętnie kupowane, trud bowiem zbierania z różnych stron dla utworzenia jednego ładunku jest wielce dla kupujących uciążliwy.

Starano się więc kupić tanio i płacono 4.65—4.75 za ordynaryjne dobre 5 rs. do 5.10, za wyższe ceny nie decydowali się kupcy wywozowi.

Młyny mechaniczne kupowały po 5.25 za wyborowe w większych partjach.

Owsa wcale nie było na targu.

Grochu drobną partję około 30 korcy po 6.45 kupiono.

Siana i słomy nie dostawiono prawie wcale.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 9-ym i 10-ym września roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Bordowski, Plac krasiński 2,—Bernard Kaftal,—Zawistowski, Nowy-Świat 58 m. 13,—Nesterowicz, Nowy-Świat 45,—Lew Ignatjewicz Pietrow, hotel Warszawski,—Robert Worm,—Baron Bluningk, Królewska 19,—Redel,— Leonora Borowicz, Nalewki 20,—Kamelhar, hotel Wrocławski, Nalewki,—Ludwik Nissensohn,—Szejkin, Krakowskie-Przedmieście 7,—Dawid Rosenblat, Twarda 3,—Finkelsztajn, Dzika 3,—Salomon Mintz, hotel Wenecki,—Jan Gerard,—Frenkiel, hotel Wrocławski,—Bracia Apastowy,—M. Worm Marszałkowska 47,—Wilczyński, inżenier, dom Andrejewa 61,—Tenenbaum,—Rajnerman dla Bojma, Wązka Miła 1 —Władysław Pietrzykowski, Smolna 1a,—Adolf Szreder, sztab 6-ej piechotnej dywizji,—Komenderujący 23-ią konno-artyleryjską baterją, obóz Wola, —Marja Gonsowska, hotel Brühl,—Hersz Grinblatt, Nalewki,—Surpulowski,— Fenberg, pułkownik,—Sawicki,—Biechowicz, Włodzimierska 2 m. 6,—Samarzy, Mazowiecka 7,—Maurycy Strymbon, Nowolipki 13 m. 6,—Major Cytowicz, Twarda 3.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

SZARADA.

Dla jednych *druga trzecia*, a dla drugich *cała*
Rzadko jeżeli bywa niezmienna i stała.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nrze 244b.

1) Lowelns 2) Ukierewie. 3) Dolhorukow. 4) Wesele. 5) Jawor. 6) Kazamaty. 7) Kameleon. 8) Oleg. 9) Niewolnictwo. 10) Dyogenes. 11) Remigjusz. 12) Anczyc. 13) Tadeusz. 14) Organy. 15) Wołyń. 16) Ibis. 17) Cyanek. 18) Zambezi.
I — Ludwik Kondratowicz.
II — Seweryn Goszczyński. *K. D.*

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. H. i Z. Szancerówny, pp. Józef Stabelski, J. Samuelsohn, Czesław Sztekiel, Aleksander Wrzosek, oraz pan R. Multanowski z Berlina.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F. P.*—Wierszyk ładnie napisany, lecz temat zanadto zużyty.

— *Pani Janinie.*—Wiersz, chociaż wcale dobrze napisany, nie sprawia efektu, ponieważ czytelnik nie wie ani domyśleć się nie może dlaczego poeta boleje i przez co raj swój utracił? Rozpacz dla rozpaczy wyszła już z mody!

— *Pani N.*—Ma sz. pani słuszność. Używając po polsku wyrazu *garson* należy kłaść akcent na pierwszej zgłosce a końcówki *on* nie zamieniać na *ą*. W wyrazie francuskim *vaudeville*, środkowe *e* jest nieme.

— *Panu T. Z.*—Trzeba się udać do Towarzystwa dobroczynności, gdzie chętnie wskażą wydział i osoby, z którymi znieść się należy.

— *Panu Hirszkopfowi.*—W Górze Kalwarji.

— *Pp. W. K. w Tykocinie i H. w Tomaszowie.*—„Chemja" Znatowicza kosztuje rs. 2.

— *Pani Marji St.*— Loterja fantowa w ogrodzie Saskim odbyła się w r. z. d. 15-go września, a powtórzoną była d. 22-go września.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Indje" (występ panny Marii Giuri).—LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Gęsi i gąski". Jutro: „Kobiety z kamienia".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Rocznica ślubu", (pierwszy raz), „Dwaj złodzieje" (pierwszy raz) i „U ciotuni". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 10-go września 1884 r.

	Z końc. giełdy żad.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.83½	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.35	—.—
„ „ „ m.	97.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.—	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92 15	—.—
„ „ „ IV	91 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.80	—.—
małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 70	—.—
II „ „ rs. 100	93.70	—.—
III „ „ rs. 100	93.70	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz. - terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 108⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 220 15/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 179⅙.
Od Listów likwidacyjnych kop. 108 8/9.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	600	630
„ „ pstra i dobra	—	—	645	650
„ „ biała . . .	—	—	660	665
„ „ wyb. (nowa)	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	—	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	500	510
„ wadliwe	—	—	465	475
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	645
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go września 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60
„ wiadro rs. 7 kop. 99⁵

PODRĘCZNIK
do nowej Ustawy Stemplowej

z przełożonemi na język polski wykazami alfabetycznemi aktów i dokumentów, sporządzanych tak urzędowo, jak prywatnie, tudzież takich, które mają związek z bankierskiemi, handlowemi i przemysłowemi operacjami, zawierający w licznych uwagach praktyczne wyjaśnienia, wydany przez Starszego Rewizora Warszawskiej Izby Kontrolnej, Radcę Stanu **Aleksandra Strasburgera,** jest do nabycia u p. Ludgiera Kamińskiego, Nowy-Świat № 14 i w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Cena egzemplarza 5 rs. 2985

PANTOFLE

filcowe damskie, mezkie i dziecinne, wszelkich gatunków, poleca **fabryka pantofli filcowych, Złota 31.**—Handlującym odstępuje się znaczny procent. 2159R

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek terpentynową i woskową farbą, wykonywa jak najrzetelniej.—Świętokrzyzka № 25, mieszkania 17. 3032

Lakiery

St. Petersburskiej fabryki Braci Wasilewych do powozów, podłóg i metalowych rzeczy, sprzedaję po cenach fabrycznych przy składzie skór.—**Kazimierz Miłodrowski,** Świętojańska № 5/88, dawniej Paweł Grabowski. 2925

Zakład drukarsko-litograficzny
Fabryka Kopert i Pudełek Aptecznych
A. PŁATEK,

w Warszawie, egzystuje od 1862 roku przy rogu ulic: Leszna № 1 i Rymarskiej № 5,

wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarski wchodzące, po cenach niepraktykowanie nizkich, a mianowicie:

100	biletów wizytowych	od rs.	—	kop. 40,
100	„ adresowych	„ „	—	„ 60.
500	kopert z firmą	„ „	1	„ 20.
1000	„ „	„ „	2	„ 30,
240	ark. papieru listowego	„ „	1	„ 20.
480	„ „ „	„ „	2	„ —
500	rachunków ¼ arkusz.	„ „	2	„ 50.
1000	„ „ „	„ „	3	„ 90.
500	„ ⅛ „	„ „	3	„ —
1000	„ „ „	„ „	5	„ 50.
500	adresów na grub. pap.	„ „	1	„ 80.
1000	„ „ „ „	„ „	3	„ —

itp., roboty również po nizkich cenach.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Kwitarjusze i wszelkie druki dla właścicieli domów, znajdują się gotowe na składzie.

UWAGA. Osoba, nosząca moje nazwisko, ogłasza, że przeniosła swoją drukarnię pośpieszną, która dopiero egzystować zaczęła nie wymieniając zkąd, czem wprowadza w błąd Szan. moją klijentelę, upraszam więc o zwrócenie uwagi na powyższy mój adres: Leszno № 1 i Rymarskiej № 5, ktory tyle lat egzystuje pod tym samym numerem i nie mam zamiaru takowy zmienić.—Z szacunkiem

2078R **A. Płatek.**

Rolnik praktyczny,

rodem z Prus, poszukuje **samoistnego zarządu dóbr,** dopiero od pół roku na obecnej posadzie, ma zamiar jednakże dla stosunków takową od Nowego Roku zmienić.

Jest w możności objąć jak największy zarząd i każde dobra doprowadzić do najwyższego szczytu kultury, przez co daje pierwszeństwo tantjemowej posadzie.

PP. Właściciele pragnący swe dobra podnieść, zechcą dla bliższego porozumienia zgłaszać się pod adresem:

F. W. Keue Golle bei Ostrowo, **stacja dr.** żel. Warszawsko-Bydgoskiej 2176R

Kasa ogniotrwała 3002

do sprzedania. Podwal № 3, stróż Piotr wskaże.

Potrzebna uzdolniona 3006

Panna do kwiatów,

na wyjazd. Saski Hotel № 23, od g. 8 do 10.

Kareta potrójna

zdatna do drogi, z walizami, używana lecz w dobrym stanie, żądaną jest do kupienia. Adresy proszę składać u stróża na ulicy Ceglanej № 1, dla Piotrowskiego. 3005

Zakład Malowania!
na porcelanie, szkle, fajansie, Emalji i Płótnie,
R. FIJAŁKOWSKIEGO,
Elektoralna 28.

Przyjmuje zamówienia z własnej porcelany lub powierzonej na **Serwisy stołowe, Garnitury** do mycia z monogramami lub herbami, **Okna kolorowe, Obrazy** i **Stacje** kościelne na płótnie, **Portrety** na porcelanie, **Kule** do gazu z napisami, **Filiżanki** cukiernicze, **Blaciki do organów, Naczynia apteczne** porcelanowe i szklanne, oraz **Szyldziki** z pięknemi napisami, dostarczam najtaniej w najkrótszym terminie.—**Lekcje zbiorowe** rysunków i malarstwa dla dam, oraz przyjmuję **Przedmioty amatorskie** do wypalania i złocenia.—**Ceny najniższe.** 2898

Summa od 5 do 10,000 rs.

poszukiwaną jest na 1 № hypoteki znacznego Zakładu przemysłowego na prowincji. Przy tymże równocześnie jest do obsadzenia posada, którą mógłby objąć wypożyczający. Bliższa wiadomość ul. Żurawia № 21, mieszk. 6, **w godzinach rannych** 2182B



Skład Mebli
Józefa Witkowskiego

posiada znaczny wybór Mebli własnej roboty, za dobroć i trwałość ręczy. Jest do sprzedania bufecik dębowy z dużem lustrem w ramach ozdobnych i parę garniturów gotowych wyścielanych.—**Nowy-Świat № 36.** 2883

W dniu 25 Września (7 Października) 1884 roku, o godzinie 10 rano, w Wydziale IV Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów 2193R

Nieruchomość Nr 640 5 nowy

przy ulicy Trębackiej położona, obejmująca przestrzeni 3136 łokci kwadratowych. Nieruchomość ta przynosi rocznego dochodu przeszło 6,000 rs., zawiera w sobie 24 mieszkań, z których 6 sklepów frontowych. Hypoteka nieruchomości obciążona jest obecnie około 30,000 rs. — Licytacja zacznie się od summy 42,352 rs. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można u Komisarza Sądowego p. **Aleksandra Gawryłowa (Świętojerska № 12)** i u Adwokata przysięgłego p. **Alfonsa Preiss (Świętojerska № 8).**

Z powodu nagłego wyjazdu natychmiast do sprzedania 2196R

różne MEBLE,

naczynia kuchenne, pościel itp., ulica **Wronia, róg Pańskiej № 2F, m. 6.**

Dla Myśliwych.

Do sprzedania piękny wyżeł pół krwi angielskiej i polskiej. Wiadomość u zawiadowcy stacji Otwock, dr. żel. Nadwiślańskiej. 3022

Majątek Ziemski

włók 50, w bliskości Warszawy, w bardzo pięknem położeniu, w wysokiej kulturze, ziemia przeważnie pszenna, obfitość łąk, w dogodnych warunkach do sprzedania za gotówkę, lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość ul. Marszałkowska № 47, w cukierni p. Pągowskiego. 3013

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, w domu przy ulicy Prostej № 1d, blizko Twardej, przez którą przechodzi tramwaj

Mieszkania

większe i mniejsze z wodociągami, zlewami, balkonami, widokiem na piękny i obszerny ogród p. Ulricha. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 2977

Do sprzedania



MOPS,

oryginalnej piękności. Marszałkowska № 32, w dystrybucji. 2980

Świeżo otrzymane

Cebule kwiatowe

z Hollandji,
Hijacenty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Lilje itp., poleca
Dom Rolniczy
H. hr. Skarbka
i W. hr. Ronikiera,
w Warszawie
Krakowskie - Przedmieście
Hotel Europejski. 2173R





Fabryka Fortepianów i Pianin
J. Kerntopf i Syn,

Plac Krasiński № 1,

poleca się wielkim wyborem nowych fortepianów i pianin, jak również posiada używane fortepiany i pianina fabryki własnej, Pleyela, Kralla i Seidlera i Hofera. Fabryka przyjmuje stare Fortepiany i Pianina w zamian na nowe z dopłatą. 2880

Cebulki kwiatowe

oryginalne **Haarlemskie,** t. j. **Hijacynty, Tulipany** i **Narcyzy** poleca
Skład Nasion 2188R
H. Friedlaendera
w Warszawie, Senatorska 22.

Flanelki szkockie, łokieć 25 kop.

Na suknie tanio i praktycznie!

ulubione flanelki szkockie

w deseniach francuzkich, imitujące najdroższą wełnę i nie wypierające się; jak również wszelkie inne **materjały jesienne,** na suknie, palta i dolmany, nadeszły już w wielkim wyborze **do Składu Fabrycznego,**

POD FIRMĄ

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

NB. **Materjały na Mundurki od 25 kop. łokieć.** 2062R

Flanelki szkockie łokieć 25 kop.

Flanelki szkockie łok. 25 kop. **Flanelki szkockie łok. 25 kop.**

2992

Koszule mezkie!!

od kop. 80.—Ulica Widok № 16. mieszk. 1.

Nagrody rs. 15.

W Niedzielę między godziną 2-gą przy ulicy Chłodnej, zgubiono **pugilares** z pieniędzmi, rs. 78 różną monetą i rozmaitemi kwitami.—Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chłodną pod № 38, do stolarza, za powyższą nagrodą. 3004

Na pomieszczenie fabryki lub większego warsztatu rękodzielniczego lub drukarni, jest do wynajęcia zaraz odpowiedni

Lokal na parterze,

w którym znajduje się sala 24 łokci długa, a 8¾ szeroka o 5 oknach, nadto są zaraz do wynajęcia i inne lokale z możliwemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu, przy ulicy Pańskiej № 46. 2978

Kantor Nanczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA 4. 75

2952

ZAWIADOMIENIE.

W dniu 25 Września (7 Października) r. b. odbędzie się o godzinie 1-ej

sprzedaż KONI

ze stada Bereziańskiego przez licytację i z wolnej ręki. Sprzedawanemi będą konie krwi arabskiej i anglo-arabskiej: klacze matki i młode, ogiery, konie wierzchowe i cugowe, parami i czwórkami, razem sztuk 35. Miejsce sprzedaży: Bereźna (gubernja Kijowska, powiat Skwirski), o 25 wiorst od stacji dr. żel. Fastowskiej Biała Cerkiew. Sprzedaż ta będzie pierwszą w tutejszem stadzie i rozpocznie szersze sprzedaże w latach następnych.

KOLONJA

składająca się z gruntu pszennego w kulturze mórg 300 pręt. □ 10 w kwadracie, z domem mieszkalnym, o 4 pokojach, przedpokoju, kuchni, śpiżarni i ganku, śpichlerza z wozownią, stajnią, stodołą i piwnicą, oparkaniona od szosy i w około podwórza, z ogrodem owocowym i kwiatowym, godzina drogi szosą od Warszawy, przy mieście Radzyminie, na prawach wieczysto-czynszowej dzierżawy, z hypoteką uregulowaną, jest do sprzedania, dla pp. ogrodników bardzo przydatna. Warunki można przejrzeć. Smolna № 13, mieszk. 4. 3000

REPREZENTANT JENERALNY

Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa

W. J. Ragozin i S-ka w Moskwie,

ma honor zwrócić uwagę Sz. Publiczności, na nowy produkt wyrabiany w fabrykach tegoż **Towarzystwa, pod nazwą**

PIRONAFTA.

Jest to olej oświetlający, posiadający prócz innych zalet tę cenną własność, iż zapala się dopiero przy temperaturze 120° Cels. podczas, gdy nafta, już przy temperaturze 27° C, się zapala.

Otrzymawszy pierwszy transport Pironafty, oraz specjalne brenery z fabryki Towarzystwa J. A. Kumberga w St.-Petersburgu, sprzedaję takowe po cenach umiarkowanych.

HERMAN MEYER, Orla Nr 7.

Detaliczną sprzedażą pironafty zajmują się:
Panowie: **Z. M. LANDOBERG, Franciszkańska № 11.**
IZRAEL STÜCKGOLD, Żelazna-Brama, dom Rytendorfa.
W. FECHNER, Marszałkowska, dom Kwileckich. 2205R

„BRYLANTY,"

Papierosy zwijane,

z tytoniu tureckiego, wysokiej dobroci.
Cena 100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 szt. 10 kop., 5 szt. 5 kop.
Nabywać można **w Warszawie** we wszystkich **Składach Tabacznych i Dystrybucjach.**

A. N. SZAPOSZNIKOW,

Fabrykant tabaczny w Petersburgu.
2197R Uprasza się o zwrócenie uwagi na **FIRMĘ.**



LICYTACJA NA KONIE.



Dnia 7 Października n. s. r. b., w Dobrach Swiack Wołłowicza, oddalonych od stacji kolei Grodno wiorst 20, odbędzie się sprzedaż przez licytację Koni pozostałych ze stada ś. p. Michała hrabiego Wołłowicza, sztuk 35, w tej ilości są klacze, matki odchowane.—Konie 4, 3 i 2-letnie, 1-roczne i źrebięta 1-roczne.—Zapytania adresować do Zarządu dóbr Swiack Wołłowicza, przez Sopockinie, gubernja Suwałkska. 2208R

Do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI PODTOPOLE

w pow. Zamojskim, gub. Lubelskiej, o półtorej wiorsty od m. Zamościa, obejmujący włók 8, bez długów i serwitutów. W majątku tym jest młyn wodny cylindrowy, dom obszerny z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi.

O warunkach szczegółową wiadomość powziąć można w m. Zamościu, pod adresem Jenerałowej Szrejder. 3033



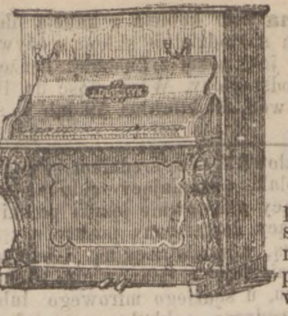
przedsiębierze budowę okrągłych

Kominów Parowych

z promienistych kamieni fasonowych, włącznie z dostawą materjału, z długoletnią gwarancją trwałości i nie ulegania wpływowi temperatury.

Referencje w Królestwie Polskiem, Austrji, Szwajcarji, Francji, **Belgji, Hollandji i wszystkich prowincjach Niemiec.** 729R

Elektoralna Nr 6.



Fabryka Fortepianów i Pianin JANA DÜTZ,

Elektoralna Nr 6,

posiada **Fortepiany i Pianina** najnowszej konstrukcji, odznaczające się tonem silnym i grą elastyczną;—sprzedaje po cenach przystępnych. — Fabryka przyjmuje reperacje i strojenia, które najakuratniej się wykończają. 2146R

Elektoralna Nr 6.

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Do sprzedania

2206R

za pół ceny kosztu:

SZAFA na HEBAN z 40 szufladami i środkiem oszklonym, 5½ łokci długa, 4½ łokcia wysoka.

SZAFA WYSTAWOWA z mechanicznem zamknięciem, zdatna dla fabrykanta ram, obuwia, krawca, magazynu itd.

SZAFA z 17 szufladami, sosnowa, urzędowej roboty, doskonała dla pralni, fabryki kwiatów, etc., etc.

KUFER z 10 lekkiemi wstawkami, dla Rajsendera z krawatami, kwiatami itd.

2 Szafki małe wystawowe.

Obejrzeć można w **Magazynie żałobnym Fijałkowskich, 18, Senatorska 18.**

LOKAL

na KANTOR lub BIURO

składający się **ze sklepu w podwórzu,** z 2 pokojami, przedpokojem i kuchnią, za **400 rs. rocznie.** Sklep ten mieści się wprost bramy, od której prowadzi chodnik, do wynajęcia od kwartału za zwrotem kosztów urządzenia. Wiadomość **w Magazynie żałobuym, 18 Senatorska,** wprost kościoła. 2207R

Jest do sprzedania 3028

Bryczka

w rodzaju amerykana, na parę lub jednego konia, elegancko i wygodnie budowana. Wiadomość w domu dawnej fabryki Laferme, róg Złotej i Marszałkowskiej, u właściciela domu.

Lejb-Gwardji Ułański Jego Cesarskiej Mości Pułk podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 4 (16) Września o godz. 10 rano na przedmieściu Praga zostaną sprzedane

44 brakowe KONIE.

3029

Potrzebnym jest na wieś

Młody Człowiek

dla przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy gimnazjum. Reflektanci zechcą nadesłać swe oferty pod adresem Kwiatkowski, w Konstancji, przez Kutno. 2204R

Z powodu interesu familijnego są do odstąpienia:

Zakład Wódek i Restauracja

obydwa zakłady z dobrem powodzeniem. Bliższa wiadomość przy ulicy Ślizkiej № 30, u rządcy domu. 2203R

1) **SKLEP** bez okna.
2) **SALA** na fabrykę lub **warsztat** do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Marszałkowskiej № 32, w domu po fabryce „LAFERME" 2200r

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa jest do odstąpienia natychmiast

Dom Handlowy

na prowincji.

Interes ten z wyrobioną obszerną klijentelą i kredytami nabyć można na bardzo łatwych i korzystnych warunkach. Bliższe szczegóły w fabryce pp. Lenczewski i Sp. Marszałkowska 32, u miejscowego buchhaltera. 3031



Kto sobie

życzy! wynająć Ekwipaże

tanio i eleganckie,

niech się uda do kantoru wynajmu powozów **Hotel Krakowski,** ulica Bielańska. 2141r

Zaginęły następujące

Papiery procentowe

Obligacja Pożyczki Wschodniej № 60780 na rs. 1000, Listy Zastawne m. Warszawy, na rs. 1000, № 80438 i po rs. 500 za №№ 86102, 90689, 90725, 90727. Za wykrycie takowych przyrzeka nagrodę.

3030 **Doktorowa Wasilewska,**
w Janowie Ordynackim gub. Lubelskiej.

Mam do sprzedania 2000 pudów

LODU

ruskiego, grubego, razem lub częściowo.

Wallmann,

Ul. Wilcza № 2B. (dom własny). 3027

MARJA KIRCHNER

Przełożona Pensji wyższej, przyjmuje uczennice na edukację prywatną, z zapewnieniem najtroskliwszej opieki i korzyści w naukach. Chodzące do szkół rządowych, znajdą pomieszczenie, przygotowanie i konwersację w obcych językach. 3026

Mazowiecka № 1.—mieszkania 9

Franciszka Czech,

przeniosła Pracownię Sukien Damskich, z Alei Jerozolimskiej na ulicę Pańską № 8 nowy, wszelkie roboty, powierzone sobie, wykonywa szybko podług ostatnich żurnali i możliwie po niżkiej cenie, oraz udziela lekcyj kroju. 2900

Do sprzedania:

Organ salonowy,

Łóżka żelazne, Lodownia, Prysznic, Kasa ogniotrwała, Zegar ozdobny, Lampy

chińskie i t. p.—**Wiadomość: Świętokrzyzka № 23.** mieszk. 17. 1940R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod wyrazem „Korepetytor." 2062

Włoskiego języka udziela nauczycielka upoważniona od Władzy. Wiadomość: ulica Włodzimierska 11A, mieszk. 7. 2078

Pomieszczenie przy familji dla osoby płci żeńskiej, za bardzo umiarkowaną cenę; tamże udzielają się początki muzyki. Złota № 9a, mieszkania 14. 13537

Francuzka przybyła z Paryża, poszukuje miejsca lub demi-place. Posiada francuzki i angielski język. Oferty w kantorze Kurjera pod C. D. 13617

Potrzebna jest osoba na wieś do dzieci, w średnim wieku, znająca krawieccyznę. Widzieć można od godziny 5 po południu do 7, Nowy-Świat № 22. 13558

Nauczyciel szkoły realnej prywatnej poszukuje w godzinach popołudniowych miejsca stałego nauczyciela lub korepetytora. Ul. Nowolipie № 13, mieszkania 9. 13645

Niemka inteligentna, znająca się na krawieczyznie i gospodarstwie domowem oraz ręczne roboty, poszukuje miejsca za bonę lub do towarzystwa. Ul. Chmielna 28, 1-e piętro, front. 13678

Lekcje języka francuzkiego z konwersacją, na godziny, w domach lub u siebie. Mokotowska 15, mieszk. 23. 13670

Poszukuje się panienki 12-letniej, do wspólnej, wyższej, domowej edukacji. Chmielna № 54, mieszkania 2. 13664

Demi-place. Potrzebna bona francuzka, do dwojga dzieci. Ulica Krucza № 10a, m. № 8. od 10 do 2 po południu. 13662

Paryżanka nie młoda, znająca gruntownie angielski, poszukuje lekcyj i dobre demi-place. Złota 3, m. 16. 13686

Pomieszczenie dla dwóch panienek, uczęszczających do zakładów naukowych. Senatorska 7, 2-e piętro. 13700

Prof. de Préchamps, Długa 23. Szwajcarka młoda udziela lekcje francuzkiego, niemieckiego i angielskiego, cena umiarkowana.

Prof. de Préchamps. Nauczycielka wysokiej muzyki, daje lekcje w domu i na mieście, po kop. 30 godzina. Bony francuzki młode.

Potrzebny jest korepetytor do niemieckiego języka, z gruntowną znajomością tegoż języka. Wiadomość: Marjańska № 2L, m. 12, od godziny 2 do 4 po południu. 13705

Nauczycielka z patentem, życzy sobie wyjechać na wieś do przygotowania dzieci do gimnazjum. Stare-Miasto № 2, mieszk. 2. 13690

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Niecała № 12, od godz. 5 do 7 u budowniczego. 13687

Były nauczyciel szkół rządowych życzy sobie przyjąć czynność w domu obywatelskim, dla przysposobienia uczniów do klas gimnazjalnych. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. K. K., lub ulica Wilcza № 16, mieszk. 13. Kowalewski. 2109

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj,—korepetycyj, tłomaczeń z języków obcych. Łaskawe oferty pod literami S. B., proszę składać w kiosku, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 2108

Posady i Prace.

Potrzebne są panny podręczne do magazynu strojów B. Schurig. Żabia № 3. 13615

Zdolne panny do prasowania potrzebne.—Pralnia Londyńska, Świętokrzyzka 12. 13585

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pracowni B. Maleszewskiej, ulica Wspólna № 34c, róg Marszałkowskiej. 2107

Potrzebne są panny do pracowni sukień i okryć T. Okęckiej, Zielna 34, mieszk. 10.

Panna kompletnie uzdolniona do strojów, na natychmiastowy wyjazd na prowincję, za dobrem wynagrodzeniem potrzebna zaraz. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. P.

Praktykant gospodarczy z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca od 1-go Października. Oferty proszę przesyłać do kantoru Kur. Warsz. pod liter. A. B. 13556

2 sklepowe inteligentne, uczciwe, potrzebne. Elektoralna № 3, w sklepie galanteryjno-dystrybucyjnym, od godz. 5—7 po poł.

Potrzebne są panny do staników i do spódnic, do pracowni sukien. Ulica Bednarska № domu 15. 13666

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Ul. Czysta, magazyn mód W. Trzcińskiej. 13661

Agentów zdolnych na Warszawę poszukuję, płacę pensję i wysoką prowizję. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. D. M. 13658

Potrzebny czasowo pomocnik jeometry do robót polowych. Wiadomość Marszałkowska 75, m. 3, od 5-ej do 7-ej wieczór. 13720

Potrzebny pisarz z kaucją rubli 300. wiadomość Leszno № 68. 13715

Potrzebna jest kobieta z kaucją do prowadzenia samodzielnie sklepu spożywczego. Mieszkanie jest pokój z kuchnią. Tenże sklep może być odstąpiony. Wiadomość do 10 rano w fabryce wód, Elektoralna 19 lub w sklepie Śliska 5. 13710

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, polak, posiadający chlubne świadectwa, znający gruntownie języki polski i rosyjski, mający dostateczną praktykę z procedu ą sądową, administracyjną i buchalterją, poszukuje miejsca, a mianowicie buchaltera, rządcy domu, u sędziego mirowego lub śledczego, gospodarza zakładu przemysłowo-fabrycznego lub też do wszelkiego rodzaju handlu jak w Cesarstwie tak i Królestwie, do odpowiedniej posady może złożyć kaucję, wiadomość Orla № 4, w sklepie pieczywa. 13680

Potrzebuję posady rządcy agronomicznego, lub innego zajęcia, choćby w Warszawie, dowody kwalifikacji posiadam. Oferty proszę do rządcy domu № 39 Nowy-Świat. 13659

Panny uzdolnione do szycia bielizny, maszynistka i podręczne potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Nowy-Świat № 64, mieszkania 14. 13656

Kobieta inteligentna, poszukuje pracy na wyjazd, lub w Warszawie, systematyczna w prowadzeniu domu, troskliwa w opiekowaniu się osób jako i dzieci. Żelazna № 20C, mieszkania 19. 13657

Za złożeniem kilkuset rubli kaucji, poszukuje się zarządu domu. Oferty pod lit. K. D. B. do kantoru Kur. Warsz. 13682

Osoba znająca krawieczyznę, praktyczna w gospodarstwie domowem, wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca, rekomendację pewną. Adresy do kantoru tegoż pisma pod lit. A. M. 10. 13620

Panny zdatne do strojów damskich, potrzebne są do magazynu Michalskiej. Świętokrzyzka № 17. 13683

Potrzebny uczeń do fabryki blacharskiej i czeladnik do galanteryjnych robót. Plac Witkowskiego № 12. 13689

Ślusarz znający rysunki i język niemiecki, pełniąc przez kilka lat obowiązki majstra w fabrykach, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty w Kur. Warsz. pod lit. A. S. 13697

Osoba w średnim wieku, była obywatelka, poszukuje miejsca, przy osobie nie młodej, do towarzystwa, zajęcia się domem, również i przy niemłodym mężczyźnie. Oferty pod lit. Z. 8. w kantorze Kur. Warsz. 13684

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13019

Meble salonowe, czarne, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur jedwabny, orzechowy, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, toaleta, umywalnia i klęcznik, żardinierka, otomanka, biurko damskie, otomana, dywany, obrazy etc., do sprzedania tanio. Sienna 3. mieszkania. 4. 13270

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro mężkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 13524

Tanio do sprzedania meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, otomana wschodnia, kozetka fantazyjna jedwabna do buduaru, kanapka z taboretami aksamitna, kanapa i sześć krzeseł mahoniowych utrechtem krytych, fotel duży przed biurko, z jadalni umeblowanie zupełne, szafy rozbierane, para łóżek francuzkich, szafki do bielizny ozdobne, nocne szafki, umywalnie dwie: z tych jedna marmurowa, stoliczki do salonu czarne grawerowane, takież lustra i kolumny, także stół do garnituru pięknej roboty, toaleta damska dużych rozmiarów o 10 szufladach, misternie rzeźbiona, komódki salonowe z bronzami w starym stylu, biurko mężkie dębowe, takież dwie bibljoteczki, biureczko damskie najświeższego fasonu, stoliki do kart, małe stoliczki gabinetowe, zegar, kilka obrazów, portjery i firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych razem lub częściowo. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej. u zarządzającego domem. 13544

Szafa i kontuar. sklepowe, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza róg Alei № 12, mieszkania № 13. 13539

Instrukcja pomiarowa w dwóch tomach, oprawna, do sprzedania. Chmielna 24. m. 1, na dole od frontu. 2090

Do sprzedania dwie pary łóżek. Ulica Świętokrzyzka № 9, u stolarza. 13590

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, stół jadalny, biurko, stolik do kart, żardinierki czarne, stoliki. Chmielna № 29, wprost gdzie murują na rogu Marszałkowskiej, m. 23. 13601

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne sprzęty i przedmioty gospodarskie. Włodzimierska 14, stróż wskaże. 13551

Fortepian palisandrowy, prawie nowy, Małeckiego, do sprzedania. Gołębia № 17, do południa. 13688

Tanio do sprzedania mebli parę garniturów nowych i używanych, szeslongi, kozetki, foteliki; otomanka, łóżka, materace, biurko. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania.—Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. Kalkstein. 13674

2 fortepiany Ant. Hoffera, o 7-u oktawach, są do sprzedania u profesora muzyki, tudzież przyjmuję u siebie lekcje śpiewu i fortepianu. Miodowa № 3, mieszk. 17. 13714

Futro damskie aksamitem kryte, szal turecki, do sprzedania. Wspólna 20, m. 26. 2111

Do sprzedania duże lustro w ramach złoconych za rs. 20. Nowolipie № 30, m. 44.

Potrzebuję kupić! Gazometr używany, mniej więcej na 10 płomieni. kilka lamp gazowych, szyld 14 łokci długi, $1\frac{1}{2}$ łokc'a wysoki (lub też 2 po 7 łokci długie). Wiadomość i cenę proszę nadesłać do magazynu żałobnego, Senatorska 18. 2110

Meble ozdobne z 7-u pokojów, kompletne urządzenie orzechowe, dębowe, razem lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, tremo, firanki. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 13717

Fortepian Kralla i Seidlera, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 200, lub wynajęcia. Leszno № 42, mieszkania 14. od godziny 2—6. 13663

Są do sprzedania trzy psy: dwa czarne i jedna żółta suka, trzy miesięczne, prawdziwej rasy dogów. Ul. Aleksandrja № 7, m. 3.

Fortepian mahoniowy, przerobiony z długiego na krótki, bardzo dobry, o 6-u oktawach, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Przemysłowa № 36, vis-á-vis fortepianisty p. Małeckiego. 13653

Sprzedaje się urządzenie sklepowe, to jest dwie szafy, bufet, gabelotki, gazometr o trzech płomieniach wraz z lampami i patent na dystrybucję i galanterję, ważny do 13 Stycznia 1885 r. Można to nabyć razem ze sklepem i towarem. Ul. Nowy-Świat № 2. 13696

Powozik nowy, obstalunkowo budowany, za cenę kosztu sprzedam, zdatny na dorożkę, na Szmulowiźnie № 31. Kowal Brzeski. 13698

Akwarium ozdobne z kwiatami i skałą do sprzedania. Chmielna 46, mieszk. 10. 13706

Szafa orzechowa, rozbierana. Ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej. 13719

Masła 15 pudów nadesłano ze wsi i jest do sprzedania, w całości lub na funty. Zdatne do herbaty. Aleja Jerozolimska 5, m. 18.

Ktoby miał gazowe lampy gustowne i w dobrym stanie do odstąpienia, zechce swój adres złożyć w kantorze Kurjera pod lit. A. B.

Z powodu śmierci jest do sprzedania 30 łokci czarnej jedwabnej materji, 16 łokci czarnego kaszmiru, czarny jedwabny dolman, podbity bielistkami, a obszyty nurkami; futro lisy bez pokrycia, halka wełniana, nowa, chustka turecka, szal wełniany jasny, szafa oszklona, biurko orzechowe, kantorowe, łóżeczko dziecinne. Wiadomość: ulica Elektoralna № 19, mieszk. № 14, codziennie rano od 8—10, a po południu od 4—5 godz. 13669

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Rs. 40,000 do 8,000 potrzebna pożyczka na dom. Wiadomość: Nowy-Świat 42. 2096

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, od 1 Października lub zaraz. Wiadomość: Leszno № 37, w sklepie. 13716

Sklepik z wiktuałami i magle są do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Twarda № 15. 13713

Sklep z mąką i legominami jest do odstąpienia każdego czasu. Złota 20. 13703

Sklep spożywczy dający utrzymanie licznej rodzinie, z powodu słabości właścicielki, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie norymbersklm p. Nelly. Szpitalna № 1.

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, targi dzienne od 30—45 rs. Wiadomość: ulica Twarda № 16. 13672

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony, obszerny, w najlepszym punkcie, do sprzedania. Wiadomość w kiosku wprost domu Roezlera, Krakowskie-Przedm. 13667

Do sprzedania kawiarnia z pieczywem.—Nowolipie № 45. 13654

Magazyn strojów damskich jest do odstąpienia każdego czasu przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość w kiosku przy ul. Senatorskiej. obok św. Jana. 13655

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Zgoda № 6. 13685

Lokale.

Różne sklepy w każdym cz[illegible]ie do wynajęcia. oraz mieszkania. Róg Grzybowskiej i Ciepłej № 30, gdzie kąpiele. 13466

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia. Wilcza № 17d, obok gimnazjum żeńskiego. 2095

7 pokojów, przedpokój, kuchnia, lub 2, 4 pokoje, kuchnia umeblowane lub bez mebli do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 2094

Mieszkania tanio! Dwa pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, piwnicą, górą wspólną, w korytarzach zlewy, cena rs. 200 rocznie, oraz 2 pokoje z dużą kuchnią, piwnicą za rs. 180 rocznie, suteryna na warsztaty, lub magle rs. 120 rocznie. Wiadomość: ulica Pańska № 64, u rządcy tegoż domu p. Kostrzyńskiego, dom jest dwu-frontowy, mieszkania od Prostej wprost młyna parowego.

Salon około 2[illegible] łokci długi potrzebny. Adres zostawić w kant. Kurjera pod lit. A. L. F.

Pokój umeblowany, z usłu[illegible], opałem, za rs. 18. Senatorska 7. 13699

Salon z sypialnym pokojem, [illegible]gancko umeblowany, do wynajęcia w [illegible]żdym czasie Krakowskie-Przedmieście № 3[illegible] wprost Saskiego placu. Tamże do sprzed[illegible]ia mebli garnitur. [illegible]3673

Do wynajęcia zaraz loka[illegible] na 1-m piętrze od frontu: 6 pokojó[illegible] z balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, [illegible]rzedpokój, kuchnia, ze zlewami i wodociąg[illegible]i. Sklepy po różnych cenach. Ulica Hoża № [illegible]. Wiadomość u rządcy domu. 13671

Pokój duży umeblowany moż[illegible] być ze stołowaniem. Nowy-Świat 28, m [illegible]1. 13660

Warecka № 7. Do najęcia [illegible] pokoje umeblowane na parterze, z [illegible]zedpokojem i kuchnią. 13691

Warecka № 7. Do najęcia różne lokale, zaraz i od 1-go Październi[illegible]a r. b. 13692

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elekto[illegible]alna 35. Wi[illegible] na lecznicze, galmania, parow[illegible] fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, E[illegible]toralna 33 Lakiery, farby olejne, farby [illegible]karskie.

Pracownia sukien i okryć da[illegible]kich A. Sagańskiej, ulica Chmielna № [illegible] drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. Ceny [illegible]rzystępne.

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 13353

Potrzebne są panny uzdolnio[illegible] do spódnic Warecka № 7, mieszkania 1[illegible]: tamże jest do zbycia maszyna za bardzo małą cenę,

Pokój przy zacnej rodzinie dla kobiety wykształconej, z usługą i opałem. Chmielna № 54, mieszkania 2. Tamże nuty używane. poduszka do koronek. 13665

Najtrwalsze a nie drogie po[illegible]zochy, skarpetk i nadrabianie. Senators[illegible]a 7. 13701

Poleca się miłości chrześcijań[illegible]kiej chłopczyka 7-letniego, sierotę na wyc[illegible]owanie, z rodziców inteligentnych. Kto zec[illegible]ce podać rękę biednemu dziecku, i zająć się jego wykształceniem, raczy zostawić swój adres w kantorze tegoż pisma: dla sieroty A. J. 13676

Jedyny środek. Trociczki n[illegible] móle, od zapachu których natychmiast padają; jako też proszek, płyn i papier na móle. Proszek Kajenny na wytępienie robactwa domowego, tynkturę na pluskwy; proszek [illegible]erski w puszkach i na funty. Poleca skła[illegible] St. Winiarskiego. Nowy-Świat 62. Również dostanie u B. Perzyńskiego. Nowy-Świat 4[illegible], J. Zakrzewskiego, skład mat. aptecznych [illegible]odwal, A. Nowakowskiego i Syna w hot. Lipskim Bielańska. 13709

U akuszerki jest pokoik, dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Elektoralna № 10. 13708

Dziurki do wyszywania, spódnice do szycia przyjmują się. Złota 4, m. 18. 13681

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 13704

Akuszerka od lat kilkunastu szczęśliwie praktykująca, przyjmuje damy przybyłe na kurację lub słabość. Dyskrecja, umieszczenie dziecięcia i sumienna opieka zapewnia się.—Ulica Przejazd № 2, drugi dom od rogu ulicy Długiej. 13512

Mamka bez długu. Złota № 13. Wiadomość u akuszerki od godziny 12—3. 13712

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 13528

W dniu 8 b. m. wsiadając do dorożki na Zjeździe, znaleziono portmonetkę w której znajdowało się pieniędzmi rs. 5, ćwiartka losu na loterję i kwity z opłatą za szkołę i gimnazjum i różne notatki. Osoba poszkodowana zechce się pofatygować na ul. Kruczą № 2B, mieszkania 2. 13550

Pokój do wynajęcia, oraz pinczerek mały, piękny, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 14, w sklepie pieczywa.

Zgubiono bransoletkę koralową ze złotą zapinką, wracając w poniedziałek z ogrodu Saskiego (w okolicach wód mineralnych), przez Żabią i Elektoralną. Znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem na ul. Elektoralną № 6. do składu mydła. 13651

W Drukarni Kurjera Warszawskiego —Plac Teatralny nr. 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 30 Августа (11 Сентября) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.